

SŁOWO

Wilno, Środa 18 marca 1936

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

BARANOWICZE — Bartłomiej 26 — i. filja Wydawn.
BRASŁAW — Wilcza 8 — O. Lewin.
BRUJA — Kowka.
CZĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — N. Bass, Napoleona 11.
KOBRODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”.
KLEBK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki.
MUNINIBO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”.
STĘŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałskiego.

S. ŚWIECICZANY — Księgarnia Tow. „Ruch”.
SZEMLIANA — Księgarnia Spółd. Nauka.
POBRZODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwica.
PINSK — Kocubinski 42, filja Wydawnictw.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLICE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
STONIM — Studencka 30, filja Wydawnictw.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. ŚWIECICZANY — M. Lewin, Biuro Gazet. ul. 3. 33.
SZARKOWSZCZYŻNA — M. Mindel, Skład apteczny.
WOŁOŻYN — Liberman, Kiosk gazetowy.
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch”.

PRZYJĘCIE: miesięczna z odliczeniem do domu, lub 3 przesyłki pocztową 4 zł, za granicą 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.850. W sprawie detal. cenn. jednego z-rn 30 gr.

Oplata pocztowa naliczona ryczałtem. Redakcja rękopiśm. niezamówionych nie wraca. Administracja nie uwzględnia nadszedeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

OGŁOSZENIA: wiersz milimetry 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadstane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz s prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 60 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-szpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

Nowy gabinet w Grecji



Prawdopodobnie powstanie w Grecji nowy gabinet neutralny, na którego czele stanie Demerdzis, b. premier.

Akademja z okazji węgierskiego święta



Na akademii byli obecni: członkowie Poselstwa Węgierskiego z posłem węgierskim w Warszawie min. de Hory, reprezentanci władz państwowych, wojska, członkowie organizacji i instytucyj polsko-węgierskich oraz liczni goście. Po odśpiewaniu hymnów polskiego i węgierskiego, odbyła się akademja o bardzo bogatym programie muzyczno-wokalnym. Zdjęcie nasze przedstawia fragment akademji.

Hold złożony przez dzieci góralskie P. Prezydentowi R. P.



Z okazji przyjazdu do Wisły P. Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego dziatwa szkolna złożyła hold Dostojnemu Gościowi. Zdjęcie nasze przedstawia moment rozmowy P. Prezydenta R. P. z witającymi Go dziećmi w strojach góralskich.

Jugosłowiański znaczek pomocy ubogim



Znaczek pocztowy jugosłowiański, wydany celem ulżenia niedoli nędzarzy. Na znaczku matka z dzieckiem wśród śniegu.

Zachowanie uboju rytualnego dla konsumpcji ludności żydowskiej

RZĄD WNIÓSŁ POPRAWKI DO PROJEKTU USTAWY POSŁANKI PRYSTOROWEJ

Odesłanie projektu powtórnie do Komisji

Projekt ustawy przy uwzględnieniu poprawek rządowych

O godz. 18-ej Izba przystąpiła do wysłuchania sprawozdania komisji administracyjno-samorządowej o projekcie ustawy, złożonym przez pos. Prystorową o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach.

Przeszło godzinny referat w tej sprawie wygłosił pos. Dudziński, który wniósł w zakończeniu referatu o przyjęciu projektu ustawy w brzmieniu przyjętem przez komisję.

Przemówienie referenta

Referent zaznaczył na wstępie, że postawienie na odpowiednim poziomie naszego przemysłu jest koniecznością życiową, a warunkiem tego jest przywrócenie opłacalności rolnictwa. W myśl wskazań p. min. Poniałowskiego, musimy z całej siły dążyć do przestawienia produkcji roślinnej na zwiększenia.

W obecnych warunkach więcej niż połowa ceny płaconej przez konsumenta za mięso dostaje się do rąk całego łańcucha pośredników, jako też gmin miejskich i gmin wyznaniowych żydowskich. Dekret Prezydenta z r. 1933 nakazał gminom miejskim wydzielenie z ogólnego budżetu budżetów rzeźni i targowisk i pobieranie opłat usprawiedliwionych kosztom tych przedsiębiorstw. W r. 1935 dekret Prezydenta zniósł prawo związków samorządowych do pobierania opłat mylnych, mostowych, kopytkowych, rogatkowych i postojowych. Jeżeli obecnie nie złatwimy kwestji uboju rytualnego, to nie dojdziemy do tego, aby nasz handel byłdem stanął nareszcie na stopie europejskiej.

Mówca wyjaśnił dalej na czym polega ubój rytualny i jakie skutki pociąga za sobą w gospodarce narodowej, stwierdzając, że za koszerne mięso uważa się część przednią zwierzęcia, z której można uzyskać dokładne wykrwienie, natomiast tylna część może być koszerne dopiero po wyjęciu żył. Zamiast w skomplikowany sposób oczyszczać także tylne części, żydzi posługują się sposobem daleko prostszym, sprzedając te części współmieszkańcom chrześcijańskim w stanie, który sami uznają za mało zdrowotny.

W dalszym ciągu mówca wskazuje, że przepisy dla uboju rytualnego uważają mięso za trefne, jeśli zwierzę miało np. złamaną nogę, natomiast nie jest ono trefne, jeżeli było chore na tuberkulę. Oczywiście, pierwszeństwo przy badaniu zwierząt powinien mieć lekarz weterynary.

Przepis o uboju rytualnym był zgodny z higieną i pojęciami humanitarnymi przed wiekami w ciepłym klimacie, ale dziś stał się przesadnym, niespełniającym swych pierwotnych zadań, a utrudniającym jedynie współzycie żyjących z innymi społeczeństwami spowodu uboju rytualnego. Poza dzielnicą zachodnią, niema w Polsce prawie chłodzi, co wyrządza szkody gospodarce i zmniejsza naszą zdolność obronną na wypadek wojny.

Najważniejszym, zdaniem referenta, jest względ gospodarczy i podkreśla, że straty spowodowane dezorganizacją

handlu kosztami niepotrzebnego transportu i t. p. wynoszą według fachowców około 70 milionów zł.

W zakończeniu referent odpięra zarzuty pos. Sommersteina, wypowiedziane na komisji, jakoby ustawa była sprzeczna z konstytucją, a dalej wskazuje, że właśnie instytucja uboju rytualnego jest sprzeczna z dekretem Prezydenta o ochronie zwierząt.

Po przemówieniu referenta zabrał głos p. min. rolnictwa i r. r. Poniałowski, Podkreślił on że ustawa ma niewątpliwie dwa kapitalne punkty wyjścia — dążenie do bardziej humanitarnego uboju i dążenie do uporządkowania gospodarczej tej dziedziny obrotu handlowego, która w Polsce dotychczas uporządkowana nie została.

Niewpisany kartel i tolerancja

Niewątpliwie wprowadzenie nowoczesnego i bardziej humanitarnego sposobu uboju do naszych rzeźni dojrzało już i niewątpliwie czas na to, aby zupełnie stanowczo zmierzać do uspołecznienia tych metod, które przez długie wieki trwały niezmiennie.

Jeżeli w stosunku do wielu związków producentów, zwanych kartelami nie cofnięto się przed daleko idącym naciskiem, ażeby spowodować dostosowanie do potrzeb społeczeństwa, to ta sama sytuacja zachodzi w stosunku do związku sprzedawców i dostawców mięsa i musi tu zachodzić to samo uderzenie w pewien niewpisany kartel. Rząd uznaje całkowicie słuszność dwóch wymienionych przesłanek i uznaje konieczność ucyfrowania radykalnego kroku, któryby stan dotychczasowy w dziedzinie gospodarczej i w dziedzinie techniki zmienił. Natomiast nie po dziela rząd zapatrywania, jakoby najprostszym i najłatwiejszym osiągnięciem celów było proste zniesienie uboju rytualnego.

Nie podziela rząd tego zapatrywania przedewszystkiem dlatego, że całość stosunków Polski oparta jest od wieków na daleko idącej tolerancji państwa w stosunku do wymagań wyznaniowych. Rząd uważa za konieczne kontynuowanie tej polityki, która ustaliła dobrą sławę Polski między ludami Europy. Rząd uważa że tam gdzie stosowanie zwyczajów i wymagań religijnych nie narusza interesu publicznego, tam nie ma konieczności likwidowania poszczególnych przepisów.

Dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej z 1927 i 1928 r. wydane w czasie

urzędowania gabinetu Marszałka Piłsudskiego, wyraźnie określają, że do obojwiązków żydowskich gmin wyznaniowych należy troszczenie się o zapewnienie ludności żydowskiej koszernego mięsa oraz, że obok innych funkcjonariuszów gminy wyznaniowej rzeźnicy rytualnej należą do ich grona. Jeżeli zważywszy, że nietylko wyznanie żydowskie ale również karaimskie i mahometanie do uboju rytualnego przywiązują znaczenie zasadnicze, to rozumiemy, że posunięcie zmierzające do odebrania tych uprawnień nie byłoby zgodne z dotychczasowym duchem tolerancji i z duchem polskiej konstytucji.

Jeżeli zaś chodzi o stronę gospodarczą, oświadcza dalej p. minister, to jest rzeczą niewątpliwą, że proste usunięcie uboju rytualnego nie rozwiązało by zagadnienia. Gdybyśmy wyobraźli sobie w imię zasady ustawy przedłożonej Sejmowi przez sprawozdawcę komisji, że zostaje zniesiony ubój rytualny, to osiągnęlibyśmy stan taki, przy którym albo w imię swoich wyznaniowych potrzeb ludność wymagająca mięsa koszerne, mięso to musiałaby sprowadzać z zagranicy, albo wytworzyłibyśmy stosunki takie, w których odbywałoby się przygotowanie mięsa koszerne poza ubojem w rzeźniach. W tej chwili zarówno wstrząs gospodarczy, jak i niewątpliwie akcent pozabawienia uprawnień znacznej części ludności przemawiałyby na niekorzyść tego rodzaju rozwiązania.

Strona gospodarcza projektu

Rząd jest tego zdania, że wystarczy sprowadzenie do miary ściśle określonej uboju rytualnego w stosunku do potrzeb, jakie faktycznie ma ludność konsumująca mięso. Ograniczenie tego uboju do miary tych potrzeb musiałoby być oczywiście połączone ze ścisłą kontrolą, tak aby obrót mięsa, koszerne go był ściśle oddzielony od innego mięsa.

Min. Beck na audjencji u króla W. Brytanii

LONDYN. Minister Beck przyjęty był dziś o godz. 3-ej po południu na półgodzinnej audjencji w pałacu Buckinghamskim przez króla Edwarda VIII-go.

wadzać na miejsce uboju przed zupełnym ukończeniem przygotowań potrzebnych do natychmiastowego uboju zwierzęcia.

2) Wykrwawienie przy uboju może rozpocząć dopiero po całkowitej utracie przytomności przez zwierzę.

Humanitaryzm

Zagadnienie humanitarności uboju jeżeli zostanie zwięzione do ogłoszenia zwierzęcia przed ubojem, może spowodować trudności, jeżeli natomiast nadamy temu sens ogólniejszy przez wymaganie, aby przed ubojem zwierzę było ogłoszone lub w inny sposób pozbawione przytomności, to znajdziemy właściwsze rozwiązanie wykorzystując techniczne ulepszenia w tej dziedzinie.

Skolei p. minister przechodzi do szczegółowego omówienia zgłoszonych przez rząd poprawek. Szerzej p. minister omawia poprawkę do art. 5-go. Jest to artykuł zawierający owe wyjątki służące potrzebom ludności, uznanej za zgodną z przepisami religijnymi konsumpcji mięsa, w specjalny sposób otrzymanego. Artykuł ten utrzymany jest, że rozporządzenie kilku ministrów ustalił odmienny sposób uboju dokonywanego dla tych celów, przewiduje, że zarówno rozmiar ilości dokonywanego uboju będzie ściśle dostosowany do potrzeb odpowiednich grup ludności, jak i to, że rozmiar tych potrzeb będzie obliczony w całości sztukach i na całą ilość mięsa otrzymywanego z tego uboju, nie może służyć celom innym, nie może się przedostawać do handlu normalnego, ale stanowić będzie odrębny rodzaj mięsa w handlu. Mięso to będzie się znajdowało w skoncesjonowanych jatkach i kontrola nad tem przy służy rządowi.

Nie jest p. minister tak daleko idącym optymistą, ażeby mniemać, że już nazajutrz po wprowadzeniu przepisów handel mięsem przejdzie do rąk polskich. Nie podziela przeto rachunków, dokonanych przez referenta, wy

3) Nie wolno oprawiać zwierzęcia przed stwierdzeniem jego śmierci.

Art. 3. Uboj bydła i koni dokonywany być może wyłącznie w rzeźniach publicznych lub prywatnych poza wypadkami, dopuszczonymi w rozporządzeniu ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, wydanym w porozumieniu z ministrem Spraw Wewnętrznych.

Art. 4. Minister Rolnictwa i Reform

liczeń całości kosztów obrotu jako ciężaru, który może być usunięty przez nadal dalej idące potaniecie kosztów pośrednictwa. Pewne pośrednictwa zostaną.

Jeśli chodzi o termin wejścia w życie nowej ustawy, to p. minister podkreśla, że rząd nie widzi potrzeby odkładania całości sprawy aż na 14 miesięcy do maja roku przyszłego. Rząd jest przekonany, że w ciągu paru miesięcy konieczne przygotowania w rzeźniach mogą być przeprowadzone.

System ukoncesjonowania mięsa ko szernego skłania do tego, ażeby termin wejścia w życie był 1 stycznia, a więc termin kiedy wygasną poprzednio nabyte świadectwa przemysłowe na rok bieżący i kiedy na rok przyszły zostaną wykupione nowe. Wówczas koncepcja uprawiana do wykonania handlu specjalnego.

Poprawki, które zgłasza p. minister służą w przekonaniu rządu do urealnienia istotnych celów tej ustawy i służą jako narzędzie pracy do przeprowadzenia gospodarczego uzdrowienia rynku mięsnego i do zlikwidowania jednego z tych niewpisanych karteli które niewątpliwie ciążyą. Trzeba zapewnić ludność polską, że w pełni liczyć może na to, że ani rozwojowi produkcji, ani naturalnemu rozwojowi konsumpcji nic na drodze nie stanie.

Załatwienie sprawy proponowanej przez rząd daje również możliwość zaspokojenia potrzeb kultu religijnego. (oklaski).

Odeślanie wniosku do Komisji

Po przemówieniu p. ministra zabrał głos w sprawie formalnej poseł WALEWSKI i zgłosił wniosek, żeby projekt ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach odesłać wraz z poprawkami rządu do komisji administracyjno-samorządowej.

Sprawozdawca poseł DUDZIŃSKI i posłanka PRYSTOROWA wypowiedzieli się przeciwko wnioskowi posła Walewskiego.

W głosowaniu przeszedł wniosek posła Walewskiego.

Rolnych w porozumieniu z ministrem Przemysłu i Handlu ustali w drodze rozporządzeń warunki, jakim powinno odpowiadać mięso przed dopuszczeniem go do obrotu hurtowego i w obrocie hurtowym. Rozporządzenia te przewidywać mogą w szczególności:

- a) że inne dzielenie tusz zwierzęcych, niż na dwie podłużne połowy, zakazane będzie w rzeźniach publicznych i prywatnych;
- b) że wypuszczenie z rzeźni, jako też wszelki transport (oddawanie, przyjmowanie i wykonywanie transportu) poza obrębem rzeźni tusz mięsnych surowych, dzielonych inaczej, niż na dwie podłużne połowy, jest zabronione.

Art. 5. 1) Minister Rolnictwa i Reform Rolnych w drodze rozporządzenia w porozumieniu z ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz ministrem Spraw Wewnętrznych ustali odmienny sposób i warunki dokonywania uboju zwierząt dla celów konsumpcyjnych tych grup ludności, których wyznanie wymaga stosowania przy uboju specjalnych zabiegów. Rozporządzenie to ograniczy ilość uboju, dokonywanego na powyższe cele do faktycznych potrzeb wyżej wymienionych grup ludności i to w ten sposób, żeby cała ilość mięsa, pochodząca z tego uboju, odpowiadała potrzebom konsumpcji odnośnych grup ludności.

2) Obrót mięsem (i przetworami mięsnymi), pochodzącym z uboju, dokonywanego w myśl p. 1, unormowany będzie rozporządzeniem ministra Przemysłu i Handlu, działającym w porozumieniu z ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych. Rozporządzenie to w szczególności ustali, że mięso to będzie w sposób specjalny oznakowane oraz że sprzedaż tego mięsa dokonywana na być musi w określonych miejscach i przez firmy specjalnie koncesjonowane w tym celu.

Art. 6. 1) Kto wykrocza przeciwko przepisom ustawy niniejszej lub wydanym na jej podstawie rozporządzeniom, podlega karze aresztu do 3 miesięcy lub karze grzywny do 3.000 złotych, lub obu karom łącznie.

2) Orzecznictwo należy do władz administracyjnych.

Art. 7. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się ministrom: Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z ministrem Przemysłu i Handlu, Spraw Wewnętrznych oraz Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 8. 1) Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1-go stycznia 1937 r.

2) Na obszarze województwa śląskiego ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej oświadczenia Rady Ministrów o wyrażeniu zgody Sejmu śląskiego na tę ustawę, nie wcześniej jednak, niż z dniem 1-go stycznia 1937 r.

Z Zakopanego Złote myśli Whisky?

Gdy różne swojskie podróżniczki narzekają w pismach stołecznych na senność naszego miasta, dowiadujemy się z łamów żydowskiego „Naszego Przeglądu” o tem, jak to pięknie wrażliwie gdzieś indziej. Oto wyjątek z opisu Zakopanego, pióra korespondenta tego pisma, zatytułowany „Białe szaleństwo”.

Nie dziw więc że kursuje obecnie w Zakopanem następująca anegdota o godzinie 6-ej wieczorem pociąg z Krakowa przyjeżdża para spodni. O godzinie 7-ej, właściciel spodni, ze wszystkimi paniami pensjonatu jest per ty. O godzinie 7.30 — ma on już swoją wybrankę serca, z którą o godzinie 8-ej przy odzielnym stole spożywa kolację. O godzinie 9-ej para ta zaczyna swoją mocną wędrówkę po lokalach, począwszy od „Morskiego Oka”, poprzez „Empire” aż do Jaszczurówki. O godzinie 3-ej nad ranem bohaterowie nasi nie są zdecydowani, czy ona ma wejść do jego pokoju, czy też on do jej pokoju. Nazajutrz, gdy efemeryczny kochanek wykazuje jeszcze jakikolwiek sentyment, piękna pani szczerbiocę mu pieszczotliwie do ucha: „mój drogi, nie bądź natrętny, ja lubię zmiany”...

„Nasz Przegląd” jest frywolnie pikantny.

Kilka złotych myśli wiedeńczyka Aleksandra Engla:

Prawdziwy artysta ma często wątpliwości, co do wartości swej sztuki, dyktant nigdy.

Niejedną kobietą początkowo kocha miłośnicy anioła, a potem zdradza ją kobieta.

Wielką sztuką szczęścia w małżeństwie, ale w cudzym.

Kazio musi zawsze być obecny przytem, gdy żona maływa mowy kapelusza.

— Kup ten tutaż — mówi — gdy stanęli przy wystawie.

— Ach, nie — odpowiada żona. — Tęgo już dzisiaj nikt nie utor.

— W takim razie ten mały. W tym będzie ci bardzo do twarzy...

— Ależ mój kochany, takie noszą dzisiaj wszędzie.

Panna Marysia wyszła na spacer z pieskiem. Piesek rzucił się na jakiegoś pana i ugryzł go.

— Pies panu pogryzł mnie — zwraca się ów pan.

— Mógłby pan być mniej odrywny i wynaleźć sobie inne formy zachępania przyzwolonych kobiet — mówi paniuszka z oburzeniem.

Zarty panyśkie nie muszą być konieczne najwybredniejsze, jak o tem świadczy następująca, kolportowana tam anegdota:

W pobliżu idącym do Chartres siedzi jakiś samotny podróżujący i drzemie. W międzyczasie wsiada inny, który nad głową śpiącego ustawia ostrożnie na siateczkę koszyczkę. W tej chwili śpiący budzi się i widzi, że z koszyczki spadła mu kropka na kłopotliwy marynarki. Dotyka jej palcem, a następnie przesuwa palcem po wargach i pyta z miną znawcy:

— Whisky?

— Nie. Foxterrier — odpowiada zagadnięty.

Wybr. Wel.

Wódz Naczelny General Rydz - Smigły

„Specjalnie dziękuję pułkownikowi Rydzowi - Smigłemu, któremu wypadło w najcięższych warunkach prowadzić Brygadę, za siłę woli i hart, wykazane w tych chwilach, za sławę, którą okrył nas zwycięstwem Jabłonki i Kukli”.

(Rozkaz Komendanta Józefa Piłsudskiego z grudnia 1915 r. z okazji połączenia się oddziałów I Brygady).

Nie trzeba w Polsce tłumaczyć kim jest generał Rydz - Smigły, — piastun wielkiej spuścizny wojskowej Wodza Narodu i strażnik Jego testamentu w dziedzinie obronnej siły Polskiej. Wie o tem każdy, że w pracy wojennej Józefa Piłsudskiego był stale u jego boku od pierwszego wystrzału do ostatniego. Był dowódcą pierwszego stworzonego przez Komendanta pułku Brygady. Gdy Wódz zabrakło, gdy Go przestrzenia i murami twierdzy oddzielono od wojska, z woli Jego stanął ówczesny pułkownik Rydz - Smigły na czele podziemnej armii POW, sięgając poprzez ziemie polskie wszędzie, gdzie tworzony mógł być zbrojny polski wysiłek.

Gdy zaś wybiła godzina zmartwychwstania, powracającemu z Magdeburga Wódzowi p. Rydz - Smigły pierwszy oddaje do dyspozycji przygotowane siły. Gdy zaś w chaosie przewalających się wydarzeń w ogniu bitewnym wykreśla przyszłe granice odrodzonego państwa, generał Rydz - Smigły otrzymuje najwyższe wojenne zadania: dowodzi I dywizją Legionów, następnie armiją, wreszcie frontem. Jego dziełem jest wyparcie wroga z Wilna w 1919 r., zdobycie Dźwińska, wyzwolenie dawnych Inflant, zdobycie Kijowa. W czasie odwrotu żołnierz pod Jego dowództwem nigdy nie czuje się pokonanym, nie traci zdolności bojowej, by stać się niezawodnym w rękach Wodza dla odniesienia zupełnego triumfu polskiej szabli. Wreszcie pod okiem Wodza gen. Rydz - Smigły kończy wojnę decydującą i ostateczną zwycięstwem nad Niemcem.

Czyż trzeba dzieje te uzupełnić jeszcze powtarzaniem walk i zwycięstw z okresu bojów legionowych. Niezapomnianego marszu na Ulinę, ofensywy z nad Nidy na Wołyn, ciężkich zmaganiach nad Styrem i Stochodem, z powodu których właśnie Komendant Piłsudski tak gorąco podziękowanie wystosował w rozkazie I Brygady.

Kiedy i jak zadzierzgnęła się nierozzerwana nigdy nie współrozumienia i ze wszystkich aktów przebijająca się więź między Komendantem a p. Rydzem - Smigłym? Czy jeszcze w szeregach strzeleckich, gdy śnić się począł złoty sen o rycerskiej szpadzie? Czy później w ogniu bitewnym? Czy w dobie ciężkich, a tyle wytrzymałości wymagających zmaganiach o honor i samodzielną wojska polskiego, by czasu wojny Polska była reprezentowana tak, jak czasu pokoju reprezentowane są narody, t. zn. przez wojsko własne i wodza?

To pewna, że zdolność, siłę woli, ofiarność generała Rydza - Smigłego Komendant głęboko poznał i ocenił. Oto w rozkazie, datowanym z Konar 5 czerwca 1915 po wielkiej bitwie pod Kozinkiem i brawurowym ataku pod Przepiórowem i Konarami pisze Komendant:

„Wśród mnóstwa bohaterskich czynów, dokonanych przez poszczególnych żołnierzy w czasie tych zmiennej co do szczęścia bojów, zaznaczyć chcę w swym rozkazie te, które na szczególnie uwzględnienie zasługują.

„I. Major Smigły - Rydz, wziął na siebie zadanie, najczęściej nieodpowiadające ani jego stopniowi, ani zdolnościom, nie tylko sam wytrzymał na stanowisku, niezwykle przykre pod względem moralnym, lecz złożył w bojach o lasek Kozinicki nowe dowody niezwykłego męstwa i spokoju przy największym niebezpieczeństwie. Majorowi przedewszystkiem przypisuję, że III batalion nie ugiął się przy spełnianiu zadania, przewyższającego znacznie siły moralne przeciętnego żołnierza”.

Tak jest, — jak w marszu na Ulinę, tak i później ciągle generał Rydz - Smigły zawsze był na przedzie swej kolumny, zawsze w najtrudniejszym i najbardziej odpowiedzialnym miejscu. Zawsze w pierw-



szym szeregu wielkiej i niekończącej się służby dla Polski. W dniach walk i pracy pokoju. Sam żołnierz niezłomny żołnierskiej służby stał się wzorem. W najszlachetniejszym, w najbardziej twórczym i wychowawczym tego słowa zna-

czeniu. Dlatego z rąk Wodza przyjął skarb Jego najbardziej ukochany — kierownictwo siły zbrojnej Narodu. Dlatego stanął na czele tej służby, co się w blasku sztandaru sławą okrytych ciągle odbywa.

Wypróbowane to ręce, co kierunek wskazują, wypróbowane, mocne, niezawodne, śmiałe i wiedzące.

Cóż Mu zaniesiem, by trud Jego był lżejszy, łatwiejszy, a rezultat szybszy? Powiedzmy Mu, że prawdę nam z serca dobył, — gdy mówi:

„Gdziekolwiek znajdzie się Polak, — zawsze powinien pamiętać o tem, że jest synem wielkiego narodu, który ma odrębną swoją kulturę, swoje ideały i swoje przetrwanie historyczne — godne miłości

wielkiego serca”. I powiedzmy, że to wskazanie codziennym wizerowaniem i czynem stwierdzać będziemy. I prześląmy głęboki okrzyk: Niech żyje! — w którym zawarte będzie czułe, żywe i czynne oddanie Sprawie. I T.

ODEZWA NACZELNEGO KOMITETU uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego wydał następującą odezwę do społeczeństwa:

— Obywatelu! Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego pod przewodnictwem P. Prezydenta Rzeczypospolitej, zarządził jednolite formy obchodu dorocznego święta Imienia Wodza Narodu w dniu 19 marca 1936 roku.

Dzień ten, jako pierwszy od chwili zgonu Józefa Piłsudskiego, dzień Jego Imienia, ma być obchodzony przez całe społeczeństwo w pełni skupienia i powagi. Dlatego też w dniu tym nie będą urządzone na terytorjum Rzeczypospolitej żadne uroczyste akademie, obchody i t.p. za wyjątkiem obchodów, urządzanych dla młodzieży szkolnej.

miast wszystkich obywateli do wysłuchania w skupieniu przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, które będzie wygłoszone z Zamku Królewskiego w Warszawie przed mikrofonami Polskiego Radja i nadane przez wszystkie rozgłośnie polskie dnia 18 marca r.b. o godz. 19.00.

Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej będzie utrwalone na aparaturze Polskiego Radja i dnia 19-go marca dwukrotnie powtórzone przez wszystkie rozgłośnie, a mianowicie: w południe, zaraz po skończonym nabożeństwie w Ostrzej Brazy, rozpoczynającym się o godz. 11-ej rano i po raz drugi — wieczorem o godz. 19.45.

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Likwidacja stoczni gdyńskiej

GDYNIA — Rada Nadzorcza Sp. Akc. Stoczni Gdyńskiej, której głównym współwłaścicielem jest stocznia gdańska, postanowiła przystąpić do likwidacji przedsiębiorstwa. Likwidacja jest dobrowolna i nastąpiła z powodu braku dostatecznej ilości zamówień oraz zwiększających się z roku na rok strat.

Wszelkie zobowiązania finansowe przedsiębiorstwa zostaną dotrzymane, jak również wykończone będą wszystkie rozpoczęte prace. Likwidacja trwać będzie około jednego roku. W związku z likwidacją nastąpi częściowa redukcja personelu, przedewszystkiem nieefektywnego, gdyż likwidatorzy doceniają w pełni wartość wyszkolonego personelu.

Jak wiadomo, stocznia gdyńska istniała blisko 7 lat, zatrudniając od 130 do 3000 robotników.

Bitwa tygrańska

Ostatnia ofensywa włoska*) w prowincji Tygrai (także zwana Tigre) obejmowała w czasie od 27. 2. do 3. 3. 1936 r. następujące operacje wojenne: zajęcie rejonu Amba Aladzi, drugą bitwę w rejonie Tembien i bitwę w rejonie Szire.

Po zwycięskiej bitwie w rejonie Enderta (na półn. od Makalle), wojska włoskie uzyskały dobre warunki do dalszego wykorzystania zwycięstwa. Armia rasa Mulugetta w odwrocie i w rozszepce, pozbawiona wodza.

W Tembienie na płn. od Abbi Addi armie rasa Kassa i rasa Sejuma, stając frontem na płn. przed dobrze umocnionymi pozycjami włoskimi, były mocno zagrożone od południa.

Armia rasa Immiru w rejonie Szire była wprawdzie nienaruszona, ale także zagrożona możliwością koncentracji natarcia dwóch korpusów włoskich (II i IV). Dowódcy armii abisyńskich widocznie nie orjentowali się dobrze w sytuacji, pozatem cechowała ich chwiejność i wzajemna sprzeczność w decydowaniu natarcia, wytrwania, albo też odwrotu.

Brakło im jednolitego, energicznego i zdolnego naczelnego dowództwa. Siły włoskie, wsparte znaczną ilością zmotywowanej artylerji, małych i średnich kalibrów, jakoteż bardzo liczne mi eskadrami doborowego lotnictwa, składały się z pięciu korpusów rozmieszczonych na 250 km. szerokim frontem. Wszystkie korpusy nie wyłączone erytrejskiego, były mieszane i składały się z wojsk regularnych, z pułkacji faszystowskiej (czarne koszule) i z wojsk tubylezych. Do obrony etapów, a głównie obozów fortecznych, Adua, Aksum i Makalle, oraz linii zaopatrzenia, dowódcy włoskie posiadali na tyłach tych pięciu korpusów dodatkowo 25 batalionów i 63 baterje pozycyjne.

Plan bitwy tygrańskiej przewidywał: 1) dla lotnictwa wykonanie zadań, które wojska lądowe już wykonywać nie będą mogły, a więc dalszy pościg w rejonie Enderta rozbitych i cofających się sił abisyńskich, dążąc do ich rozproszenia i zniszczenia, 2) dla III korpusu, stojącego na zach. od Makalle, uderzenie w kierunku na Gaella, będąc następnie gotowym bądźto do uderzenia na tyły nieprzyjaciela (bę-

jącego na płn. od Abbi Addi), bądź to do zamknięcia mu odwrotu, 3) dla korpusu erytrejskiego stojącego między Aksum a Makalle, wzmocnienie techniczne pozycji obronnej, obsadzając je minimalnymi siłami, gwarantującymi utrzymanie tej pozycji, zaś z resztą sił stworzenia silnej i ruchomej masy manewrowej, używając jej na korzyść III korpusu.

4) Dla II i IV korpusu — działania koncentryczne w rejonie Szire. 5) Dla I korpusu (na płd. od Makalle) szybkie zajęcie przełęczy Amba Aladzi i sąsiednich gór.

W czasie od 16 do 20 Intego lotnictwo włoskie rozpoznawczy w rejonie na płd. od Makalle trzy kolumny abisyńskie w kierunku na Amba Aladzi, na Fenarua i Socota, a trzecia pośrodku, bombardowały je z całą bezwzględnością. Zwalczenie tych kolumn spotęgowało część ludności, szczególnie ze szepetu Bała, pozyskana i uzbrojona przez Włochów.

Ogólnie Włochom chodziło o mocne zajęcie przełęczy Amba Aladzi, celem uniemożliwienia powrotu armii abisyńskiej (uważa prawdopodobnie, jednak niewykluczone), a następnie zajęcie rejonu Fenarua celem odcięcia armjom abisyńskim w rejonie Tembien wszelkiego dowozu, jak również dróg odwrotowych. Gdy to się uda, łatwo będzie zlikwidować pozostałą armiją rasa Immiru.

Zaopatrzenie. III korpus, rozpoczynając 17. 2. marsz w kierunku Gaella poprzez bardzo trudny teren, zbudował swoimi saperami do dnia 21. 2., 80 km. długą drogę, możliwą dla samochodów a następnie, rozpoznawszy brody na rzece Gheva, przygotował się do przejścia przez nią. Z portu Massaua dostarczono samochodami do obozu fortecznego Adua około 1500 mulów. Kilka grup ciężkiej artylerji zmotoryzowanej (149 mm.) przetranszono z rejonu Makalle do rejonu Adua (500 km.) przyrzecem dziennym etap ten marszu wynosił 150 km. Działa te ciągnięte były przez potężne trakcje. O łączności niech świadczy fakt ustawienia 800 stacji radiowych.

Zajęcie rejonu Amba Aladzi. Negus, mając w rejonie Kworam - Mai Ceu około 20.000 świeżych wojowników w rezerwie, mógł je użyć do wehnięcia rozbitek armii rasa Mulugetta i z tą nową siłą uderzyć na na płn., mając w rękach przejęcia przez masyw górski Amba Aladzi. Wło-

si, wiedząc o tem chcieli wyprzedzić negusa i zająć szybko te przełęcze.

I korpus, zajmując 20. 2. rejon Adera, musiał najpierw zorganizować swe etapy, tak że dopiero 27. 2. mógł wyruszyć trzema kolumnami w kierunku południowym. Cała akcja trwała 2 dni jak przewidziano (30 km. marszu), nie natrafiając na opór nieprzyjaciela, od czuwając natomiast duże trudności terenowe. Na Amba Aladzi natrafiono i wykorzystano fortyfikacje włoskie z poprzedniej wojny włosko - abisyńskiej.

Bitwa w rejonie Tembien. Mając na uwadze porażkę i odwrot armii rasa Mulugetta, dla armii rasa Sejuma i rasa Kassa istniała możliwość, bądźto szybkiego wycofania się do rejonu Fenarua - Socota, bądź też połączenia się z armiją rasa Immiru. Bowiem na dalszych tyłach miała bezdrożny masyw górski Aneua (4620 m.)

Przezwyciężając niebezpieczeństwo, obie armie (30 000 ludzi) uszykowały się w formie jeża, ubezpieczając się ze wszystkich stron, nawet z południa.

Korpus erytrejski, wychodząc ofensywnie w kierunku płd. natrafił 27. 2. na silny opór Abisyńczyków. Oddziały strzelców alpejskich (alpinów) i milicji faszystowskiej zdobyły przez zaskoczenie masyw górski Uore Amba.

Abisyńczycy kilkakrotnie przeciwnatarli celem powrofnego odebrania tego wzgórzka, jednakowoż bez skutku. Straty Włochów były bolesne, lecz Abisyńczyków jeszcze większe.

Tymczasem III korpus osiągnął rejon płn. od Debuk, nie natrafiając na szczególny opór. Kolumna abisyńska (w sile 10.000 ludzi) maszerując przed frontem III korpusu i nie mająca zamiaru przyjęcia bitwy, została zaatakowana i pobita wyłącznie przez lotnictwo włoskie. Według otrzymanych różnorodnych wiadomości w rejonie Abbi Addi, znajdował się ras Kassa, mając przy sobie 10.000 wojowników z karabinami maszynowymi i artylerją. Reszta sił znajdowała się w odwrocie w kierunku połudn. — zach.

Dnia 23. 2. oba korpusy włoskie rozpoczęły na nowo ofensywę i w południe ich patrole spotkały się 3 km. na zachód od Abbi Addi, otaczając pierścieniem ogniomym resztki armii rasa Kassa i rasa Sejuma. Już wieczorem do rejonu Abbi Addi przybyła pierwsza kolumna samochodowa z zaopatrzeniem dla III korpusu. III korpus bazował się na rejonie Gheva, zaś w ciągu

bitwy przerzucił swoje linie zaopatrzenia częściowo do rejonu Hausien, skąd wodę i żywność otrzymywał zapomocą samolotów. Walki w tym rejonie zakończone zostały dnia 1. 3. rozbiciem sił abisyńskich i całkowitemu zdobyciem prowincji Tembien.

Walki w rejonie Szire. Pod koniec grudnia 1935 r. hrzeg rzeki Taccaze obsadzony był ze strony włoskiej bandami tubyleców, w tym czasie ofensywa abisyńska wyparła te bandy znacznie na płn. - wsch. Armia rasa Immiru i dedzaka Burru zajęły wysunięciem od działami Medeba i Seleleaca (6000 ludzi). Większość ich sił (25000 ludzi) zebrana była w rejonie Celetza.

II korpus włoski bronił Aksum, IV korpus stał okrzakiem nad rzeką Mareb. W dniu 29. 2. oba korpusy rozpoczęły koncentryczne natarcie poprzez trudny teren, pozbawiony wody; natrafily one, a szczególnie drugi korpus, na kilkakrotnie przeciwnie tarca, które zmusily Włochów do użycia zmotywowanej artylerji ciężkiej, ściągającej forsownym marszem z rejonu na płd. od Makalle.

W ciągu dnia 2. 3. toczyła się zawzięta walka, podczas której wydłatniał się coraz większy wpływ ciężkiej artylerji II korpusu i wpływ operacji III korpusu. Oddziały abisyńskie pobite i zagrożone od płn. przez IV korpus, zrezygnowały z dalszej walki i rozpoczęły resztkami swych sił odwrot za rzekę Taccaze.

Ciekawym jest to, że oba korpusy zaopatrzone były podczas tych walk głównie zapomocą samolotów.

Według doniesień włoskich straty ich na całym froncie wynosiły: 90 oficerów, 950 Włochów i 250 Erytrejczyków.

Cały przebieg bitwy tygrańskiej uwi docznil nam przedewszystkiem dzielna postawa wojsk włoskich, energiją i szybką organizacją tyłów, doniosłą rolę artylerji ciężkiej, szybką budowę komunikacji przez saperów, znaczenie lotnictwa w pościgu, a szczególnie nową rolę lotnictwa w zaopatrywaniu całych dywizji i korpusów w żywność, a szczególnie w wodę.

Czarnecki Karol
CZY WPLACIŁES JUZ NA FUNDUSZ SZKOLNICTWA PRYWATNEGO P. M. S. NA WILENSZCZYźnie.
KONTO P. M. S. w P. K. O. Nr. 80630

*) Włosi dążą do tego ażeby Polacy używali zamiast „Włochy”, „Italja” a zamiast „włoski” — „italjski”.

Niemcy przyjęły zaproszenie do wzięcia udziału w obradach

Pakt wzajemnej pomocy Anglii i Francji

LONDYN. Zwołana dziś o godz. 11-ej przedpołudniem konferencja państw lokałnych, której przedmiotem była sprawa udzielenia przez Wielką Brytanię większych gwarancji bezpieczeństwa dla Francji i Belgii jako kompensaty za obsadzenie Nadrenji przez Niemcy, trwała półtorej godziny. Na konferencji tej minister Flandin przedłożył memoriał precyzujący żądania Francji.

Żądania te, poza ujawnieniem dziś przez „Daily Telegraph” trzema punktami (1. Niemcy zgóry zadeklarują swą gotowość podporządkowania się orzeczeniu Trybunału. 2. Niemcy zgodzą się ograniczyć wojskową okupację Nadrenji. 3. Wielka Brytania potwierdzi swe gwarancje z roku 1925 na rzecz bezpieczeństwa Francji i Belgii, przystosowując je do zmienionej sytuacji) zawierają, jak nadmieniano, że kółko dobrze poinformowanych, jeszcze następujące uzupełnienia: co do drugiego żądania, a mianowicie co do ograniczenia wojskowej okupacji niemieckiej w Nadrenji, Francuzi żądają jako „Mesures conservatoires” cofnięcie wojsk od granicy; nieodbywania manewrów w strefie i niefortyfikowania strefy, dopóki kwestja sporu nie zostanie uregulowana. Francja ma również żądać ustanowienia komisji, która by dopilnować miała dotrzymania ewentualnych zobowiązań w tej sprawie.

Co do trzeciego żądania, a mianowicie potwierdzenia przez W. Brytanię gwarancji bezpieczeństwa na rzecz Francji i Belgii, Flandin domagać się ma ustalenia tych gwarancji na podstawach podobnych, jakie proponowała Francja w swoim czasie po wielkiej wojnie na konferencji w Wersalu w r. 1919, mianowicie pod postacią paktu wzajemnej pomocy. Wówczas proponowany był pakt trzech mocarstw — Francji, W. Brytanji i Stanów Zjednoczonych. Pakt nie doszedł do skutku spowodowany opornym stanowiskiem St. Zjednoczonych. Obecnie zamiast Stanów Zjednoczonych trzecim mocarstwem miałyby być Belgia.

Skościł min. Eden przedłożył memoriał, precyzujący stanowisko brytyjskie. O memoriale tym brak jednak narazie wiadomości.

Wkrótce potem min. Eden odwiedził min. Flandina, z którym odbył jeszcze dodatkową rozmowę. Jak słychać, rozmowa ta dotyczyła odpowiedzi niemieckiej, która tymczasem nadeszła.

Odpowiedź ta nie została ogłoszona, ale, jak zapewniają z kółko dobrze poinformowanych, Niemcy w odpowiedzi, udzielonej ustnie przez min. Neuratha ambasadorowi Phippsowi, oznamiły, że gotowe są wysłać delegację na Radę Ligi, o ile min. Eden oświadczy, że mocarstwa lokałne gotowe są podjąć rokowania na podstawie propozycji Hitlera. Min. Flandin odbył wobec tego bezzwłocznie rozmowę telefoniczną z premierem Sarraut w Paryżu.

NIEMCY PRZYJĘŁY ZAPROSZENIE

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi: Minister spraw zagranicznych Rzeszy wysłał 17 marca do Londynu pod adresem sekretarza generalnego Ligi Narodów Avenola następującą depeszę:

„Z podziękowaniem potwierdzam odbiór pańskiej depeszy z 16 marca i mam zaszczyt zakomunikować, że ambasador Ribben trop będzie reprezentował rząd niemiecki na Radzie Ligi Narodów podczas rozpatrywania sprawy podniesionej przez rząd belgijski i francuski. Począwszy od czwartku rano będzie on już znajdował się w Londynie do dyspozycji Rady Ligi.

Obrady Ligi Narodów

LONDYN. Na początku publicznego posiedzenia Rady Ligi przewodniczący Bruce oznajmił, że zwrócił się do ambasadora niemieckiego w Londynie Hoescha, zapraszając go, aby zanim przybędzie oficjalna delegacja niemiecka, zasiadł przy stole Rady w charakterze obserwatora. Bruce oświadczył, że ambasador von Hoesch porozumiewa się z Berlinem, by uzyskać stosowną aprobatę swego rządu.

Widocznie jednak porozumienie się von Hoescha z rządem niemieckim trwało dość długo i wskutek tego ambasador Rzeszy nie zasiadł już dzisiaj przy stole publicznego posiedzenia Rady, która ograniczyła się do wysłuchania jedynie 3-ch przemówień delegata tureckiego Rustu Arasa, sowieckiego Litwinowa i chilijskiego Edwardosa. Rustu Aras oświadczył, iż pragnie wyjaśnić sytuację i wyłączyć wszelkie nieporozumienia. Jeżeli w sprawie znajdującej się na porządku obrad Rady Ligi ma nastąpić mediacja, pragnąłbym, aby była przedewszystkiem mediacją Rady Ligi.

Komisarz Litwinow oświadczył między innymi, że ZSRR zajmie miejsce wśród tych członków Rady, którzy w jaknajbardziej zdecydowany sposób manifestują oburzenie, naskutek pogwałcenia zobowiązań międzynarodowych, będzie występował z całą surowością wraz z tymi, którzy owo pogwałcenie potępiają i popierają najskuteczniejsze środki, aby udaremnić tego rodzaju wykroczenia w przyszłości.

Pod koniec posiedzenia przewodniczący Bruce oświadczył również, że prosił ambasadora niemieckiego o wywarcie nacisku na Berlin, by delegacja niemiecka pośpieszyła się i przybyła do Londynu już jutro. W związku z tem stało się wiadomem, że delegacja niemiecka w środę przed południem wyleciała samolotem z Berlina do Londynu i według wszelkiego prawdopodobieństwa zdążyła by wziąć udział w jutrzejszym posiedzeniu publicznym Rady Ligi, które wyznaczone zostało tego powodu na godz. 5 popołudniu.

Za cenę poparcia propozycji niemieckich Rzesza przyjęła zaproszenie

LONDYN. Przyjęcie przez Niemcy zaproszenia do udziału w obradach Rady Ligi Narodów w Londynie nastąpiło na postawie wymiany następujących not pomiędzy rządem Rzeszy, a rządem brytyjskim. Minister Neurath doręczył dziś przed południem ambasadorowi brytyjskiemu w Berlinie notę treści następującej:

„Rząd niemiecki oczekuje, że rząd Jego Król. Mości uczyni w okolicznościach, w jakich się sprawa znajduje wszystko, co jest w jego mocy, aby w stosownym terminie doprowadzić do dyskusji z mocarstwami zainteresowanymi w sprawie niemieckich propozycji.”

W odpowiedzi min. Eden we wczesnych godzinach popołudniowych przyjął ambasadora Hoescha i doręczył mu notę następującą:

„Rząd Jego Król. Mości czyni i będzie w dalszym ciągu czynił wszystko, co jest w jego mocy, aby znaleźć sposoby doprowadzenia do pokojowego i zadowalającego załatwienia becznych trudności. Dla rządu Jego Król. Mości oczywistym jest, że zarówno propozycje kanclerza, jak również wszystkie inne propozycje, wysunięte przez strony zainteresowane, winny być w stosownym terminie dyskutowane. Rząd niemiecki zechce jednak zrozumieć, że nie jest dla rządu Jego Król. Mości możliwym udzielić w obecnym stadium jakichkolwiek bardziej wyraźnych zobowiązań.”

Przy tej sposobności minister Eden wystosował do ambasadora Niemiec specjalny apel prosząc, aby delegacja niemiecka o ile wogóle ma przyjechać, przyjechała jaknajprędzej, albowiem już dużo czasu upłynęło na samej procedurze zapraszania.

Posiedzenie Rady Ligi odbędzie się jutro o 5-ej po południu, ale w każdym razie głosowanie nad wnioskiem francusko-belgijskim co do potępienia Niemiec nie zostanie przeprowadzone przed wysłuchaniem obserwacji delegata Niemiec.

Sugestje „Daily Herald”

LONDYN. „Daily Herald” sugeruje, że obecnie stanowisko Francji precyzuje się w następujących punktach:

- 1) Mocarstwa lokałne oświadczyły mają Niemcom, że dalsze naruszanie układów nie będzie tolerowane, a więc Niemcy nie miałyby powiększać garnizonów Nadrenji, tworzyć baz lotniczych i wznosić fortyfikacje.
- 2) O ile mimo tego ostrzeżenia okupacja wojskowa Nadrenji będzie wzmocniona, to zastosowane być mają względem Niemiec stopniowane sankcje finansowe, gospodarcze i — o ile zajdzie potrzeba — wojskowe.
- 3) W każdym razie Wielka Brytania musi zwiększyć i wzmocnić swe zobowiązania lokałne co do pomocy dla Francji i Belgii.
- 4) Jako krok, prowadzący ku temu, odbyć się mają konsultacje między sztabami generalnymi — francuskim, brytyjskim i belgijskim, konsultacje te rozpoczną się niezwłocznie.

Nowy pakt ale z udziałem Niemiec

PARYŻ. „Paris-Soir” twierdzi, że memorandum angielskie, które dziś zostało doręczone stronie francuskiej i było dziś rozpatrywane przez delegację francuską, było właśnie odpowiedzią na żądania Francji co do współpracy francusko-angielsko-belgijskiej w sprawie ochrony granicy reńskiej. Dziennik zapowiada, że ta ewentualna nowa umowa, aczkolwiek byłaby podpisana prawdopodobnie tylko przez 4 państwa początkowo, t. j. Anglię, Francję, Belgię i Włochy, to jednak zawierałaby klauzulę otwierającą ten traktat dla Niemiec.

WIELKA BITWA POD AMBA-ALADZI Cesarz w ogniu

WARSZAWA. Na podstawie wiadomości z różnych źródeł, P. A. T. ogłosiła następujący komunikat z frontu w Abisynji: Zarówno na froncie północnym, jak i południowym panuje duże ożywienie. Według wiadomości ze źródeł angielskich, w pobliżu Amba-Aladzi odbyła się wielka bitwa pomiędzy wojskami włoskimi a armią abisyńską, którą osobiście dowodzi Haile-Selassie.

Na froncie południowym lotnictwo włoskie jest czynne bez przerwy, co w kołach abisyńskich tłumaczy jako zapowiedź nowej ofensywy gen. Graziani'ego.

Kworam było dzisiaj ponownie bombardowane przez trzy samoloty włoskie, które m. in. zniszczyły, jak donosi Reuter, samolot Fokkera, podarowany przez cesarza abisyńskiego abisyńskiemu Czerwonemu Krzyżowi.

Hołd Armji GEN. INSPEKTOROWI SIŁ ZBROJNYCH GEN. EDWARDOWI RYDZ-ŚMIGŁEMU

WARSZAWA. Dziś, w przededniu imienin generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Edwarda Śmigłego-Rydza, odbyła się przed mikrofonami Polskiego Radja zbiorowa audycja żołnierska, zorganizowana przez instytut naukowo-oświatowy Ministerstwa Spraw Wojskowych. Audycja ta była pięknym wyrazem hołdu wszystkim rodzajom broni wojska polskiego ze wszystkich krańców Rzeczypospolitej dla wodza naczelnego. W symbolicznym przesyłaniu życzeń żołnierskich gen. Rydzowi-Śmigłemu pośredniczyły kolejno wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja.

Audycje imieninową rozpoczął hymn narodowy, poczem studio warszawskie stacji radiowej zapowiedziało, że w dzisiejszej uroczystości uczestniczyć będą żołnierze, którzy zgromadzeni przed głośnikami w świetlicach, dołączają się sercem do gorących życzeń przesyłanych temu, który z woli Marszałka Piłsudskiego, jako jeden z Jego najbliższych i najwierniejszych uczniów — stoi dziś na czele armji polskiej.

Następnie rozgłośnie Polskiego Radja transmitowały poszczególne fragmenty słuchowiska, z których każdy w formie okolicznościowych deklamacji, śpiewów, muzyki, dialogów i t. p. reprezentował życzenia składane przez różne rodzaje broni.

Przedewszystkiem w imieniu Legionów przesyłał życzenia Kraków, skąd wyruszyły ogniś pierwsze oddziały legionowe, a w ich szeregach również generał Rydz-Śmigły. Na audycję krakowską złożyły się deklamacje, okolicznościowe słuchowiska historyczne z czasów walk legionowych i na zakończenie śpiew 1-ej Brygady.

Po Legionistach składała generałowi Rydzowi-Śmigłemu żołnierskie życzenia piechota z Katowic.

Następnie ze Lwowa rozległy się dźwięki piosenki saperkiej, jako hołd imieninowy wojsk technicznych, poczem hołd złożyła broń pancerna.

Z Wilna przesyłał życzenia kawalerja. Zgromadzeni w świetlicach żołnierze oraz słuchacze cywilni usłyszeli dźwięki marszów i pobudek kawaleryjskich oraz tętent defilującej kawalerji.

Dalej rozległy się salwy honorowe artylerji z Torunia na cześć dostojnego solenizanta.

Z Poznania popłynęły życzenia lotników, połączone z warkotem śmigieł.

Z Gdyni zabrzmiały trąbki sygnałowe Marynarki Wojennej i rozległy się syreny okrętów.

Ze strażnic kresowych nadano życzenia korpusu ochrony pogranicza, przycem otworzono scenę, obrazującą zaszczytną, ale ciężką służbę żołnierza K. O. P.

Zakończeniem audycji zbiorowej było słuchowisko, transmitowane z Łodzi w imieniu wojsk łączności, które powiązało wszystkie poprzednio złożone życzenia żołnierskie z całej Polski w jedną całość. Słuchacze usłyszeli rozmowę telefoniczną dwóch żołnierzy wojsk łączności na temat imienin ukochanego wodza. Odczytano przytem symboliczny fonogram, wyrażający płynące z głębi serca życzenia długiego życia, pełnego sił i chwały, złożone dzisiaj gen. Rydzowi-Śmigłemu przez całą armję polską.

Na zakończenie wykonano utwory muzyczne i chóralskie.

PLENARNE OBRADY SEJMU

(POCZĄTEK NA STRONIE 1-EJ).

Prawo budowlane i ustrój Warszawy

WARSZAWA. Na wstępie dzisiejszego posiedzenia plenarnego Sejmu pan marszałek Car za zgodą Izby przelał projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli do komisji budowlanej, powołanej w dniu dzisiejszym w myśl propozycji marszałka.

Również na wniosek marszałka ukonstytuowała się komisja specjalna do spraw samorządu stołecznego, do której odesłano rządowe projekty ustaw o utworzeniu województwa stołecznego, o administracji samorządowej w województwie stołecznym i o przedłużeniu okresu urzędowania tymczasowych organów ustrojowych gminy m. st. Warszawy. Ten ostatni projekt ustawy przewiduje przedłużenie okresu urzędowania do 1 października 1937 r. w myśl poprzedniego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, okres urzędowania tymczasowych organów ustrojowych gminy m. st. Warszawy skończył się w dniu 21 marca r. b.

Prawo wekslowe

W dalszym ciągu odesłano w pierwszym czytaniu szereg rządowych projektów ustaw do poszczególnych komisji i przystąpiono do sprawozdania komisji prawnej o rządowym projekcie ustawy o prawie wekslowym, które złożył poseł Zaklika.

W sprawozdaniu swym referent wyjaśnił, że zadaniem wspomnianego projektu jest uzgodnienie dwóch systemów, a mianowicie niemieckiego i francuskiego, na których opierało się rozporządzenie Prezydenta z r. 1924 o prawie wekslowym oraz ujednolicenie międzynarodowe prawa wekslowego. Uchwalenie tej ustawy umożliwi Polsce ratyfikowanie konwencji genewskiej o prawie wekslowym z r. 1930.

Na sprawy poruszone w dyskusji odpowiedział sprawozdawca Zaklika, popierając wniosek rewizyjny przeciw wnioskowi mniejszości. W głosowaniu Sejm uchwalił w 2 czytaniu projekt ustawy o prawie wekslowym wraz z poprawką posła Szczepańskiego. Ze względu na przyjęcie poprawki, 3-cie czytanie odbędzie się na innym posiedzeniu Sejmu.

Denaturat staniat!
OBECNIE 75 GR
1 LITR

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”
Występy OLI OBARSKIEJ
Dziś
„TY TO JA”

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

TRZECI DNIE WYGRANIA. WAZNIEJSZE WIYGRANE.

50.000 zł. — 127017.
20.000 zł. — 144924.
10.000 zł. — 83788 140683 192562.
5.000 zł. — 99940 103121 103590 122.100.
2.000 zł. — 1034 110572.
1.000 zł. — 156071 161133 175427.
500 zł. — 1902 341 121255 122914 125224 123310 163504 163522 177373 181575.
400 zł. — 58658 168019.
250 zł. — 2010 33871 48748 50190 66181 84371 85064 107675 109355 120937 129147 134638 136941 141913 160522 163891 170054 184628 190217.
200 zł. — 1950 24060 32435 37325 39669 45716 49098 50119 61286 70188 74372 78956 83316 87382 96215 96981 102678 112413 114080 116590 122344 126858 130934 131512 133574 145440 146761 169483 178284 178379 180355 189473 194232.
25.000 zł. — 157911.
50.000 zł. 121893.
20.000 zł. — 9803.
10.000 zł. — 24359.
2.000 zł. — 7976.
1.000 zł. — 86151 115976 130917.
500 zł. — 13145 59400 123566.
400 zł. — 13825 29625 51753 64998 135278 135447 149196 171766 176037 175383 181438.
250 zł. — 4393 13688 33035 67035 76385 80614 92982 115758 122115 158646 163941 167024.
200 zł. — 4460 8992 9964 23710 27024 28455 50416 59181 59322 67176 89417 95439 97538 116246 120194 125640 134701 134902 138899 139902 145971 152653 155143 161659 172289.

Prawo czekowe

Skościł pos. Sioda referował rządowy projekt ustawy o prawie czekowym, wskazując na konieczność uzgodnienia ogólnych zasad obrotu czekowego ze względu na stosunki z zagranicą. Konieczność ta wynika również z konwencji genewskiej. Zmiany, które wprowadza projekt ustawy, zmierzają do uzgodnienia przepisów prawa czekowego z prawem wekslowym. Komisja poczyniła w omawianym projekcie zmiany, które sprawozdawca szczegółowo przedstawił zebrany i wniósł o przyjęcie ustawy w brzmieniu przyjętem przez komisję.

Ustawę przyjęto bez dyskusji w 2 i 3 czytaniu. Następnie przyjęto również bez dyskusji w 2 i 3 czytaniu projekt ustawy o wyłączeniu nieruchomości na cele budowy portów i innych urządzeń morskich.

Mleczarstwo

Projekt ustawy o mleczarstwie referował poseł Gromada, wskazując w swym sprawozdaniu na niedomagania w gospodarce mleczarskiej, które uniemożliwiają rozwój tej produkcji.

Ostatni punkt porządku obrad, t. j. projekt ustawy wniesionej przez posłankę Prystorową o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach, referował poseł Dudziński.

Dodatkowe kredyty

Po przerwie obiadowej, po krótkim referacie posła Hołyńskiego, przyjęto w drugim i trzecim czytaniu ustawę o dodatkowych kredytach na rok 1935 — 1936. Ustawa ta podwyższa kredyty ustalone w budżecie na ten okres na 12,1 milionów, a obniża o kwotę 12,2 milj. zł. według projektu rządowego.

Ziemia z Trynidadu na kopiec Marszałka

KRAKÓW. P. Elgin Scott z małżonką złożyli na kopcu Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu w pięknej starej urnie hinduskiej ziemię z miejscowości Palo Seco (wyspa Trinidad). Do urny przytwierdzono list gubernatora wyspy z pieczęcią oraz list od księdza Irlandczyka Jamesa Namara, który poświęcił pobraną ziemię.

Pani Scott jest Polką, pochodzącą z Małopolski, a pan Scott, inżynier angielski, jest ochotnikiem armji polskiej w r. 1919, obrońcą Lwowa, odznaczonym krzyżem Walecznych i odznaką Orła.

Venizelosumierający

PARYŻ. Venizelos, który obecnie znajduje się w Paryżu, ciężko zaniechęł. Lekarze Abrami i Degennes, którzy opiekują się chorym, zaniepokojeni są jego stanem.

PARYŻ. Lekarze dr. Degennes i prof. Abrami ogłosili następujący biuletyn o stanie zdrowia Venizelosa: „Wskutek silnej grypy zdrowie Venizelosa uległo znacznemu pogorszeniu. Stan chorego jest bardzo ciężki.”

Proces Grzeszolskiego

SOSNOWIEC. W drugim dniu procesu przeciwko Grzeszolskiemu zeznawał oskarżony. Nie przyznał się do winy i stara się odeprzeć zarzuty o otrucie rodziny postawione mu w akcie oskarżenia, Grzeszolski w zeznaniach usiłuje obciążyć siostrę swej zmarłej żony Koozalską, wskazując na nią jako na winowajczynię śmierci dzieci. Zeznanie oskarżonego trwa.

Losy konferencji morskiej

LONDYN. Komitet redakcyjny konferencji morskiej ukończył opracowanie projektu traktatu, który jest obecnie tłumaczony i będzie od dziś przedmiotem badań. Żywią tu nadzieję, że podpisanie traktatu nastąpi w początku przyszłego tygodnia. W chwili obecnej rozmowy angielsko-niemieckie w sprawach morskich są zawieszono, sądzą jednak, że dojdzie do porozumienia. Postanowienia, dotyczące używania łodzi podwodnych w czasie wojny, zawarte będą prawdopodobnie w aneksie do traktatu morskiego.

NOWOŚCI

Franciszek Olechnowicz SIĘDZA LAT W SZPONACH G. P. U.

Cena egzemplarza 1 zł. 80 gr. Do nabycia we wszystkich księgarniach wileńskich. Skład główny u autora: Ludwiska Nr. 11, m. 18.



Przed 19 marca w Wilnie

ODEZWA REKTORA DO MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Dzień 19 marca poraz pierwszy od pamiętnej rezurekcji kwietniowej obchodzić będzie Wilno w smutku i żałobie. Dzień ten angis tak szczęśliwy i beztronski, jeszcze przed rokiem tak radosny, — gdyż w murach Wilna — nie stety poraz ostatni — gościł wśród nas

Wielki Marszałek, będzie dziś dniem bolesnego skupienia i zadumy. — W tych ciężkich czasach, gdy wokół zbierają się czarne chmury, Opatrzność za brała nam Króla Ducha dziejów na szych. I tylko płomiennie serce Jego, co śni

dziś swój wieczny sen u stóp Matki co w Ostrej świeci Bramie, dodaje nam wiary i otuchy, że Duch Jego mocar ny unosi się nad miłem Jego miastem, by go bronić w godzinach ciężkich doś wiadczeń, by w sercach jego obywateli rozpaląc żądze wielkich czynów, które mi On się wślawił za życia.

Gdy w dniu tym jako Rektor wskrzeszonej przez Niego Wszechnicy Wileńskiej składać będę kwiaty naszej miłości i wdzięczności, złożę Mu krótki żołnierski meldunek, że w roku gdy nas opuścił, roku prób i doświadczeń, młodzież wileńska nie zesza z twardej drogi obowiązku, że pracuje rzetelnie i szczerze z żarliwością i niecierpliwością młodzieńczą, którym niejedną błąd, niejedną odchylenie, przypisać należy, szuka niestannie dróg, wiadcących do celu, który był celem Jego Wielkiego Żywota, a któremu na imię jest: Wielkość i Potęga Polski.

Wzywam Młodzież Akademicką, by w dniu 18 bm. w skupieniu wysłuchała przemówienia Pana Prezydenta Rzezychoy, które będzie wygłoszone przez radio o godz. 19-ej, w dniu zaś 19-go marca o godz. 8,30 stawiała się jak najliczniej z pocztami sztandarowymi na nabożeństwo żałobne, które od prawni w kościele św. Jana Ks. Dziekan Ignacy Świrski.

Na znak żałoby i dla umożliwienia wysłuchania przemówienia Pana Prezydenta i wzięcia udziału w nabożeństwie, dnia 18 bm. od godz. 18 i cały dzień 19 bm., wykładów, ćwiczeń, ani zajęć w zakładach nie będzie.

WITOLD STANIEWICZ
REKTOR

Nabożeństwo w kościele św. Teresy

WILNO. W dniu 19 bm. w kościele św. Teresy o godz. 10-ej odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo żałobne przez Metropolite Wileńskiego ks. Arcybiskupa Jąbrzykowskiego.

W nabożeństwie wezmą udział przedstawiciele władz oraz delegacje wojskowe z pocztami sztandarowymi, delegacje cywilne oraz związki ze sztandarami. Wejście do kościoła za kartami wstępu, które wydadzą komenda garnizonu wileńskiego. Delegacje cywilne wchodzi do kościoła i zajmują miejsce po lewej stronie.

Po nabożeństwie przed kościołem odczytany będzie rozkaz Generalnego Inspektora sił Zbrojnych, poczem nastąpi przemarsz wojska, przedstawiciele władz, oraz delegacji i pocztów sztandarowych przed portretem Marszałka Piłsudskiego umieszczonym nazewnątrz kościoła św. Teresy.

Organizacje i Związki, które zgłosiły udział swoich pocztów sztandarowych we Mszy św. w dniu 19 bm. w kościele św. Teresy

NABOŻEŃSTWO W SOBORZE
W dniu Imienin ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego — 19 marca rb. o godzinie 11-ej rano w cerkwi klasztoru św. Ducha w Wilnie (Ostrobramska 10) będzie odprawione przez J.E. Księdza Arcybiskupa Teodozjusza w asyście duchowieństwa grodzkiego nabożeństwo żałobne za Duszę Wielkiego Marszałka.

NABOŻEŃSTWO W MECZECIE
19 marca, w dniu imienin ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, odbędzie się w meczecie o godzinie 12 nabożeństwo za duszę Zmarłego, Wielkiego Budowniczego Polski.

WEZWANIE DO LEGJONISTÓW
Zarząd Związku Legionistów Polskich wzywa wszystkich członków do obowiązkowego stawienia się dnia 19 bm. o godz. 8,30 na placu Orzeszkowej przed siedzibą Federacji PZO, skąd o godz. 9-ej nastąpi odmarsz do kościoła św. Teresy na uroczystą Mszę św. za spokój duszy I Marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego.

nie zawiera metalicznych domieszek - PUDER ABARID

FINAŁ PROCESU RYKONCKIEGO

Rewelacyjne kulisy listu „z przeprasami”

Rozprawa rozpoczęła się o godz. 11-ej. Adw. Kownacki zgłasza wniosek przedsiuchania nowych świadków, w związku z tem między obroną a oskarżeniem toczy się krótka polemika. Przed Sądem staje św. HORNAKIEWICZOWNA, uczennica szkoły rykonckiej, autorka owego listu do nauicyela. Zeznania jej stają się sensacyjną propostu, bo oto śmiało i pewnie oświadcza, że zeznania złożone przez nią w pierwszym dniu procesu są prawdziwe i w dalszym ciągu je podtrzyma.

Dlaczego więc pisała list do nauicyela przeprasząc go za niesłuszne zeznania? Było tak. Przyszła do mnie p. Maciejewska, gospodyni p. Sakowicza i zaczęła namawiać do przeproszenia p. kierownika, a następnie przyniosła kopertę i papier, podyktowała mi co mam napisać, zakleiła kopertę i sama odniosła do domu p. nauicyela.

Wszystko więc co mówiła w poprzednim dniu procesu św. Maciejewska o przyniesieniu listu przez jakąś dziewczynkę jest nieprawdą. Na sali poruszenie, oskarżyciel zdradza zdenerwowanie i niepokój.

Hornatkiewiczówna zeznaje dalej. Po powrocie z Sądu w dniu, kiedy to został ujawniony ten list, ksiądz wezwał ją do siebie i spytał jak to było — przyznała się do wszystkiego i opowiedziała historję z Maciejewską. Wówczas proboszcz spisał to zeznanie, lecz siostra starsza zakazała jej podpisywać ow protokół, gdyż pojedzie sama do Sądu i opowie wszystko; dziś zeznania swoje złożone w dniu 9 bm. w całej rozciągłości potwierdziła.

Wkrótce staje przed Sądem św. MARKOWSKA i oświadcza, że sam p.

Sakowicz namawiał Hornatkiewiczównę do odwołania zeznań. Było to w ślepiku, gdzie przypadkowo spotkał swą uczennicę.

SW. MALAREWICZ rozmawiał któregoś dnia z p. Sakowiczem i w czasie rozmowy nauicytel nakłaniał go do zmuszenia Hornatkiewiczówny do odwołania swych zeznań. Za to ją wezwał do kina i rewji w Wilnie i zaprowadził na obiad.

SW. PUMPIELOWICZ mówi, że Markowska obawiała się posyłać swą siostrę do Sądu, gdyż p. leńniczy nie dałby jej pracy, a „pan” będzie karał. Za co miałby karać leńniczy? — pyta sędzia.

Już raz było tak. Jedna dziewczynka kiedyś zeznawała na korzyść księdza, więc p. leńniczy potem do lasu nie puścił, a p. Sakowicz groził tem, że leńniczy nie da wam pracy.

Sw. Masłowski i Stankiewicz nic nowego nie wnoszą do sprawy.

OSKARŻENIE I OBRONA.
Pełnomocnik oskarżyciela ADW. ANDRZEJEW mówi o obrazie i znieważeniu, a następnie przechodzi do analizy zeznań świadków. Z jednej strony ludzie inteligentni, o ustalonych poglądach, z drugiej strony poza ks. Nowickim i ks. Stefanowiczem świadkowie bez większej wartości. Oświadcza, iż ojcem duchowym zakwestjonowane

go artykułu jest ks. Nowicki, oskarżyciel omawia stosunek między księdzem i nauicytelem i kończy, że jeśli autor artykułu stchórzył, to winę z art. 255 i 256 K. K. winien ponieść redaktor odpowiedzialny.

ADW. KOWNACKI rozpoczyna od polemiki z pełnomocnikiem oskarżyciela i przechodzi do omówienia zarzutów stawianych p. Sakowiczowi i podniesionych przez „Dziennik Wil.” Sam p. Sakowicz w większości je potwierdził, potwierdził je i świadkowie. Ze względu pedagogicznych p. S. ani jednej chwili nie powinien być zostać na stanowisku, a p. Ziemacki zostawił go w Rykontach. Oskarżenie mówiło o zeznaniach swych inteligentnych świadków, lecz p. Ziemacki, główny bohater procesu, ani na jedno pytanie nie odpowiedział wyraźnie, ciągle używał omówień i wykrętów. W końcu, prosząc Sąd o odwołanie od sprawy tej cech politycznych, wnosí o uniewinnienie.

WYROK.
Po bardzo długiej naradzie Sąd wyznosił wyrok, mocą którego St. Jąkutowicz uznany został winnym zarzucenogomu przestępstwa i skazany na 2 tygodnie aresztu i 30 zł. grzywny. Osk. Jąkutowicz, redaktor odpowiedzialny „Dzienn. Wil.” zapowiedział apelację. Z. A.

Teatr Pohulanka
Dziś o g. 8 wiecz.
PREMJERA
Wesele Figara

Kradzież naiwna...
Bywają kradzieże ryzykanckie i osłowne; improwizowane na oczekaniu i przemyślane w każdym szczególe; bywają także kradzieże naiwne, niezgrabne, popełnione przez początkujących...
Do tych ostatnich zaliczyć należy czyn młodocianego kolportera gazet, który ukradł — jak o tem donosiłszy onegdaj — obligacje i kwity lombardo we z torebki pani St. Kuźmińskiej, za mieszkałą przy ul. Zawalnej 16, gdy pozwoliła mu ogrzać się chwilkę w przedpokoju...
Niedość, że papiery te na łączną sumę 850 zł. nie przedstawiały dnia żadnej wartości, ponieważ nie mógł ich zrealizować, lecz na dobitkę złego mimo iż narazie zdołał uciec, ujęto go niebawem bez większych mozolów...
Ujętym sprawcą okazał się niejaki Leon Borowski (Świetłana 4), 15-letni chłopak...
Zańże teraz pewno swego nierozważnego uczynku. Wincuk Markotny

Oflary
Marcelina Skowroniska dla chorej krwawocwej zł. 3.
J. R. M. na 14 głodnych dzieci 2 zł.

Wilja występuje z brzegów

Stan wody osiągnął 5.60 mtr.

WILNO. Wczoraj o godz. 15-ej poziom Wilji wynosił 5.60 m., to jest 3,22 m. ponad stan normalny. W ciągu ostatnich 10 godzin przybyło zaledwie 5 cm. Na terenie Wilna, w niektórych miejscach woda dosięgła płotów i zabudowań nadbrzeżnych. Roboty ziemne prowadzone przy regulacji brzo-

gów narazie zostały przerwane. Na niższej położone brzegi w Trymopolu i Zakrecie woda występuje. Według wiadomości, nadchodzących z górnego biegu, nasilenie wód ustaje i spodziewać się należy że niebawem wody zaczną opadać o ile warunki atmosferyczne nie pogorszą się.

Po demonstracyjnym strajku żydowskim

WILNO. Żydowskie związki zawodowe, podobnie jak i w innych ośrodkach, zorganizowały w Wilnie demonstracyjny strajk w związku z zajęciami antyżydowskimi w Przytyku. Na wezwanie związków zawodowych przystąpili do strajku niemal wszyscy pracownicy zatrudnieni w żydowskich firmach handlowych, przemysłowych, instytucjach bankowych i częściowo w rzemiośle. W dzielnicy żydowskiej sklepy były zamknięte. Zanotowano kilka incydentów na tle strajkowych.
W godzinach wieczornych na ul. Niemieckiej i Wielkiej poczęła zbierać się młodzież żydowska.
Wszelkie próby demonstracji ulicznych były w zarodku tłumione. Dzięki temu spokój nigdzie nie zakłócono.
Haki między szynami
POSTAWY. Na szlaku kolejowym Woropajewo - Postawy na 101 km. zauważono haki szynowe, wesunięte pomiędzy szyny. Wypadek nie było.
O zauważonej przeszkodzie po wiadomiono natychmiast władze śledcze, które wysłały na miejsce swych przedstawicieli.
Dochodzenie toczy się.

W 25-tą rocznicę zgonu
Józefa Montwiłła
wielkiego działacza społecznego i niezrównanego filantropa w ŚRODĘ DN. 18 MARCA O GODZ 10-tej R. w kościele św. Kazimierza (O.O. Jezuitów) odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne, na które zaprasza
Rada Fundacji
IM. S. J. MONTWIŁŁÓW.

KRONIKA WILEŃSKA
ŚRODA
Dziś 18
Góbrjela jutro Józefa
Wschód słońca g. 5.30
Zachód słońca g. 5.24

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U. S. B. W WILNIE
Z dnia 17 marca 1936 roku
Ciśnienie średnie 762
Temperatura średnia + 1
Temperatura najwyższa + 3
Temperatura najniższa — 2
Opad 0,5
Wiatr zachodni
Tendencja zwykłowa
Uwagi rano pogodnie, popołudniu pochmurno, śnieg.

PROGNOZA POGODY Według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie
Polskę ogarnął obszar wysokiego ciśnienia, wobec czego w dniu 17 bm. już tylko gdzieniegdzie notowano zanikający opad. W dniu 18 bm. rano będzie chmurno, a w ciągu dnia większe rozpozodzenia.
Nocą przymrozki, dniem temperatura kilka stopni powyżej zera. W górach jeszcze lekkie mroź.
Slabe wiatry z kierunków zachodnich.

Hotel Europejski
Pierwszorzędny
Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.

W dniu 17.iii przyjechali
Arendar Lejzer, Abramczukówna Bronisława, Kae Gierszon, Pawłow Aleksander, Prokofjew Wiktor, Grygorjew Leon, Elbert Leonid, Godiło — Godlewski Aleksander, Iwanowski Jan, inż. Strugacz Dawid, inż. Suchy Andrzej, Werthejm Mieczysław, Bar Józef, inż. Borowski Konrad, Pieślak Endokim, Kaezorowski Zygmunt, Litwag Dawid.
—:—:—
PRZYBYLI DO HOTELU „ST. GEORGES” A
Bądzynski Stanisław z Warszawy, Landsberg Emil inż. z Warszawy, Kerzenbaum Karol z Warszawy, Mochnacki Kazimierz z Nowego Targu, Wasong Kazimierz z Warszawy, Szyszowski Władysław adw. z Warszawy, Oskierka Zygmunt ziem. z maj. Budstaw.

DZIŚ DYŻURUJĄ APTEKI:
Dziś w nocy dyżurują apteki: — Sarola (Zarzeze 20), Rodowicza (ul. Ostrobramska 4), Romeckiego (Wileńska 8), Augustowskiego (Mickiewicza 10), Sapożnika (Zawalna 41).

UNIwersYTECKA
— Powszechne wykłady uniwersyteckie. Zapowiedziany na dziś odczyt p. inż. S. Narębskiego pt. „Piękno plać i ulic” z cyklu odczytów pod ogólnym tytułem: „Piękno Wilna a barbanystyka” z powodu przemówienia Pana Prezydenta przez radio — nie odbędzie się.
ZEBRANIA I ODCZYTY
— Dzisiejsza środa literacka przełożona została na następny tydzień i odbędzie się dnia 25 b.m. Prelegentem będzie prof. K. Górski, który wygłosi odczyt pt. „Charakter Polaków w oczach pisarzy polskich”.
— Wileńskie Towarzystwo Polsko-Francuskie. Dnia 14 bm. o godz. 12-ej minut 30 odbyło się w sali posiedzeń Senatu USB konstytucyjne zebranie Zarządu Towarzystwa Polsko-Francuskiego w Wilnie, które ukonstytuowało prezydym w składzie: p. prof. min. Władysław Zawadzki — prezes, p. prof. Georges Rousseau — v. prezes, p. profesorowa Pawłasowa — v. prezes, p. prof. Tadeusz Czesowski — skarbnik, p. mgr. Władysław Wydrówna — sekretarz.
Biuro Towarzystwa, mieszczące się tymczasowo w lokalu Seminarjum Filologii Romańskiej USB. (Gmach główny, ul. św. Józefa), czynne jest w poniedziałki i czwartki w godz. 14 — 15.

RÓZNE
— **PODZIĘKOWANIE.** Panu Majorowi Piotrowi Rudzkiemu, Dowódcy 7-go baonu pancernego w Grodnie, oraz oficerom baonu za okazaną serdeczność i organizację pogrzebu Ś.P. porucznika Witolda Nowickiego, brata mego, składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.
inż. architekt Edmund Nowicki

TEATR I MUZYKA
— Teatr Muzyczny „Lutnia”. Występy Oli Obarskiej. Dziś „Ty to ja”, efektowna op. Simonsa, w adaptacji Tuwima.
— Jubileusz A. Wilińskiego w „Lutni”. Uroczystość jubileuszowa z okazji 50-letniej pracy scenicznej — muzycznej zaszczęconego kompozytora i kapelmistrza A. Wilińskiego, odbędzie się w sobotę 28 bm. Wystawiona zostanie op. Millockera „Biedny Jonatan”.
— Teatr Miejski na Pohulance. Premjera „Wesela Figara” — Beaumarchais. Dziś, w środę dnia 18 marca o godz. 8-ej wiecz. Teatr Miejski na Pohulance występuje z premjerą słynnej komedji w 5 aktach Beaumarchais (przekład Tadeusza Boya-Zeleńskiego) „Wesela Figara” z ilustracją Mozarta. W wykonaniu „Wesela Figara” bierze udział cały zespół teatru miejskiego oraz statyści. Stylowe i barwne kostjomy oraz przepiękne i malownicze dekoracje pomysłu W. Makojnika. Orkiestra chóru pod batutą S. Czosnowskiego. Choreografia — Wandy Fayn.

Jutro, w czwartek dnia 19 bm. o godz. 8-ej wiecz. „Wesele Figara”.
— **TEATR „REWJA”**, ul. Ostrobramska 5. Dziś w środę 18 marca powtórzenie programu pt. „od Sewilli do Grenady”. Udział w programie bierze gościnnie występujący rosyjski chór Bajana. Początek przedstawień o godzinie 6 min. 45 i 9 min. 15.
— **TEATR REWJI „MURZYŃ”**, ul. Ludwisarska 4. Dziś rewja pt. „Wiosenne nastroje” przy udziale całego zespołu artystycznego oraz gościnnie wystąpi chór kozaków kubańskich. Początek codziennie o godz. 6,30 i 9-ej wieczorem.

CO GRAJĄ W KINACH?
CASINO — „Melodia Wielkiego Miasta”.
PAN — „Ostatnie dni Pompei”.
SWIATOWID — Niedokofczona symfonia.
HELIOS „Kapitan Blood”.
LUX — „M-me Butterfly”.
Niezwykły złodziej
Z braćmi to rozmaicie bywa... Z miłością braterską również...
iNeraz na „wsi zaciężnej, wsi wesołej” podczas tradycyjnego sporu o międę braciszek braciszkowski rozwalili kłonicę na ameni!...
Inni znów bracia podgają się nożami na przedmieściu, lub porozwalają sobie toporami czerepy na tle podziału spadku lub z racji jakiejś urazy czy obrazy...
Do bardziej osobliwych natomiast za liczyć należy przegode, którą przeżył onegdaj niejaki Aleksander Łosowicz (Szkaplerna 79)...
Oto, w pewnym momencie słyszy, że do jego mieszkania ktoś „dobrał się”. Udaje się więc oopredzej w kierunku hałasów i prosię sobie wyobrazić jego zdumienie gdy w osobie płądrzącego mieszkanie złodzieja poznaje swego rodzonnego brata Michała, zamieszkałego o kilka domów od niego!...
Co dalej?
Spłoszony okrzykiem pana Aleksandra braciszek dał drapakę gdzie pieprz rośnie, zaś pan Aleksander udał się przepisowo na policję i „zamalidował” tam co i jak; niechaj — znaczy się — rozbierają; ichnia sprawa dlatego!...
Wincuk Markotny

ALARM POŻAROWY W STAROSTWIE
WILNO. — Na strychu gmachu Starostwa Grodzkiego zapaliła się belka od komina. Przybyłe pogotowie straży ogniowej usunęło niebezpieczeństwo pożaru.

WYPADEK W PIEKARNI WOJSKOWEJ
WILNO. Wskutek porażenia prądem spadł z drabiny zatrudniony w piekarni wojskowej St. Bill (Klonowa 3). W stanie b. ciężkim odwieziono go do szpitala św. Jakóba.

Rewja

„OD SEWILLI DO GRENADY”

Poziom „Rewij” podnosi się stale. Młode nie tak szybko i gwałtownie jak poziom Wilji w ostatnich dniach, ale temniemniej konsekwentnie i znacznie. Ostatni program zawiera szereg b. dobrych numerów, z których odrzuca pierwsze wprowadzając widza w miły nastrój. Mam tu na myśli balet p. t. „Duże dzieci” ładnie wykonany przez zespół miłych warszawskich dziewczyn, a następnie skecz „Satyr”, gdzie popisową rolę satyra wykonuje p. Janowski, rozśmieszając widzów do łez. Przebojem o wyższych aspiracjach jest scenka p. t. „Spowiedź latarni”. Na tle pięknej dekoracji, latarnia słowami p. Honarskiej opowiada o tem, co widzi codziennie w życiu na ulicy w nocy. Milczące postacie bohaterów i bohaterów ulicy, ilustrują tę wzruszającą spowiedź. Z tej serii są również dwa obrazki p. t. „Od Sewilli do Grenady” (p. Szczawińska) i „Legenda o Gaucosach”. Doskonała dekoracja pierwszej części działa bardzo nastrojowo, a tańce pary Tanagra z zespołem barwnie ilustrują część drugą. Dobry w pomysłach twórca „Wilk morski” z muzyką, nie był na premierze wykonany najlepiej. Dowcipny skecz „Kelnery” świadczył o dużych zdolnościach transformatywnych p. Jaśkowskiego. Groteska „Trzy Marysie” w wykonaniu p. Borskiego, Jaśkowskiego i Leńskiego — rozśmieszająca.

P. Honarska z uczuciem i inteligentnie śpiewa nowoczesne piosenki. P. Leński, trochę jednostajny w swym liryzmie, ma jednak wśród publiczności wielką popularność i wzięcie. Para tańcząca Tanagra ujawnia wysoki poziom tańca.

Głównym atutem „Rewij” jest pomysłowość i rozmaitość dekoracyjna, która sprawia, że widz ani na chwilę nie odczuwa znudzenia.

Wesoły Murzyn

„WIOSENNE NASTROJE”

Ostatni program „Murzyna” wyjdzie się jakgdyby docepiony do występów chóru Kozaków kubańskich, którzy są zdaje się główną atrakcją, zarówno dla dyrekcji jak i publiczności, a występują w drugiej części programu.

W pierwszej części wyróżniają się numery tańeczne. Duet Ossowskich bawi szczerze tańcem „Ojra, ojra”, gdyż p. Ossowski w roli apasza, ma swoisty apaszowski wdzięk. Ponadto trzeba się również wypowiedzieć o tafiach Zairy i Milewskiego. Z werwą wy wykonano półfinał.

„Radio na wsi” mogłoby być duetem komicznym, ale nim nie jest, gdyż bezustannie powtarzanie dwóch słów: „Głupia babo” nie robi wrażenia komicznego. Jeżeli monolog pacyfistyczny Tuwima „Pomidor ma głos”, jest istotnie napisany przez tego autora, w tej formie i treści w jakiej jest wygłaszany przez p. Ordę, to należy się dziwić, że Tuwim napisał coś tak stabilego. Skecz „Jedziemy do Zakopanego” ma śmieszne momenty, zwłaszcza dzięki doskonałemu warunkom p. Werlińskiej na herod — żonę.

Drugą część programu wypełnia chór Kozaków kubańskich, których poprawna gra sprawia naogół miłe wrażenie, jakkolwiek wszystkie te melodie ograniczone są do nudzenia. Temniemniej publiczność entuzjastycznie nie miła gorąco, a rozjaśnione twarze i roziskrzona oczy widzów, sprawiają wrażenie, jakgdyby witaly starych, dobrych, od lat niewidzianych znajomych. Kozacy reagują na to wyniosłą, chłodną uprzejmością. Ciekawą i oryginalną jest taniec solowy Pawłowa i ludowy taniec wykonany przez niego oraz księżnę E. Gagarinę, jak głosi afisz. Tytuł księżnej jest niewątpliwie jedną z większych atrakcji afisza „Murzyna” i niezłym magnesem dla zwolenników tego teatru. Ostatecznie skoro była już verneuilowska „Wielka księżna i chłopiec hotelowy”, to u nas może być „Księżna u „Murzyna”.

Nieprzeczytana księga

Jakże inaczej można nazwać piękne, a pełne tajemniczości i uroku prastare Grodno, którego przeszłość wciąż jeszcze jest niezbadana, a początki dziejów całkiem nieznane?.. Raz po raz wylania się wspaniały obraz zamierzonej przeszłości, oszalania potęgą minionych wieków, wzrusza wymową wielkich, głębokich przeżyć, i znów ginie w wyobraźni ludzi, którzy nie potrafią z fragmentów stworzyć całości.

Wielką, jeszcze nieprzeczytaną księgą jest Grodno... Tyle kart jest zapisanych, tyle jeszcze do wypełnienia... Oto na białej kartce ktoś zaczyna kreślić słowa: „Biblioteka im. Marszałka Józefa Piłsudskiego” i chce zarezerwować dużo miejsca dla komentarzy do tej nazwy... Oto już zostały wpisane, tak świeże jeszcze, a tak wyraziste nazwy: Muzeum Przyrodnicze, Ogród Zoologiczny, Ogród Botaniczny, Szkoła powszechna im. St. Zeromskiego... Tak różne są nazwy, tak odmienne zawierają treść i tak dużo mają ze sobą wspólnego, bo są życiem Grodna dnia dzisiejszego, z którego już się wylania dzień jutrzejszy...

Odwróćmy parę kart wstecz. Oto imię, które jest zapisane złotem, dużymi głoskami: **Orzeszkowa**... Odrzućmy jeszcze dużo kart... Ale tu, wśród starych pergaminów, nie poradzimy sobie bez Józefa Jodkowskiego, który ma pasję odczytywania grodzieńskiego palimpsestu. Przecież właśnie Józef Jodkowski odczytał treść, ukrytą pod powłoką rosyjskiej cerkwi, stojącej na przeciwko fary; dziś każdy może podziwiać wspaniałe, dostojne kształty fary Witoldowej, przez tyle czasu niewidoczne, zeszepecone, spowiekierane... Dumna, majestatyczna wyrasta świątynia, fundowana przez Witolda, — panuje nad Grodnem, staje się drogowskazem i sztandarem!...

Zamek królewski... Inny palimpsest, jeszcze zawilgany zapisany. Tyle razy zacierano na tym pergaminie z ziemi żywej, krwią wojowników dobrze oroszone napisy poprzednie i na tem samym miejscu nowe kreślono słowa, aby je znów kiedyś zniszczyć i znów coś innego wpisać. Z pasją, z miłością, z wytrwałością, graniczącą z uporem, od skrobywał Jodkowski zatarte napisy, nie niszcząc nowych, — pieczołowicie opiekował się każdym znakiem, naj-

żenie, jakkolwiek wszystkie te melodie ograniczone są do nudzenia. Temniemniej publiczność entuzjastycznie nie miła gorąco, a rozjaśnione twarze i roziskrzona oczy widzów, sprawiają wrażenie, jakgdyby witaly starych, dobrych, od lat niewidzianych znajomych. Kozacy reagują na to wyniosłą, chłodną uprzejmością. Ciekawą i oryginalną jest taniec solowy Pawłowa i ludowy taniec wykonany przez niego oraz księżnę E. Gagarinę, jak głosi afisz. Tytuł księżnej jest niewątpliwie jedną z większych atrakcji afisza „Murzyna” i niezłym magnesem dla zwolenników tego teatru. Ostatecznie skoro była już verneuilowska „Wielka księżna i chłopiec hotelowy”, to u nas może być „Księżna u „Murzyna”.

mniej czytelnym, aż znużył ziemię i reszty pogrzebanych w niej murów do wymowy, głośniejszej, zdumiewającej swą siłą...

Dziś kolej przysłała na Kolożę... Któż nic nie słyszał o pięknej warownej świątyni na Koloży? Któż nigdy nie oglądał jej reprodukcji w różnych publikacjach, — kto, będąc w Grodnie, nie skierował tam swoich kroków, aby stanąć oko w oko z przeszłością, tak wymowną, a tak jednocześnie tajemniczą?..

Kiedy i w jakich warunkach powstała cerkiew na Koloży? Różnie się określa czas powstania świątyni. Rozbieżność zdań historyków jest wyjątkowo wielka. Wymieniają wiek XI i XII i późniejsze, aż dochodzą do wieku XV-go... Kto ma rację?..

Dyrektor Jodkowski chce wydrzeć tajemnicę zrujnowanej, ale jeszcze wciąż tak pięknej świątyni. Słucha jej głosu. Szuka głosu ziemi.

Od dłuższego czasu są prowadzone na Koloży badania gruntu, na którym zbudowano świątynię. Badania te jeszcze nie są zakończone, — jeszcze więc można spodziewać się wielu odkryć i pięknych niespodzianek, ale i teraz już da się wiele powiedzieć i wysnuć szereg hipotez.

Na ostatnim posiedzeniu Sekcji Historji Sztuki T-wa Przyjaciół Nauk w Wilnie podzielił się p. dyr. J. Jodkowski swymi spostrzeżeniami i hipotezami na temat przeszłości cerkwi na Koloży, w związku z wykonywanymi robotami i badaniami.

W obszernym referacie, bogato ilustrowanym ciekawymi przezyciami, zarysował dyr. Jodkowski obecny stan badań prowadzonych i wystąpił z twierdzeniem, że cerkiew na Koloży została zbudowana w wieku XI. Więcej nawet: twierdził, że w wieku XI lub XII miał Grodno aż trzy świątynie chrześcijańskie!...

Hipoteza śmiała i niezmiernie ciekawa. Nic też dziwnego, że spotkała się ona z pewnymi zastrzeżeniami ze strony oponentów w dyskusji, w której brał udział: dr. M. Łowmiańska, prof. J. Hoppen, inż. Borowski, prof. Gostkowski, prof. M. Morelowski i in.

Przypuszczają należy, że dotychczasowe wyniki badań, prowadzonych przez J. Jodkowskiego, zostaną ogłoszone drukiem, — wówczas można będzie obszerniej omówić je, dodając swe uwagi. Dziś stwierdzić tylko trzeba, że palimpsest kołozki jest jeszcze daleki do całkowitego odczytania: pewne znaki są tak niejasne, że trudno się domyślić, jakie kryją w sobie słowa, inne wyraża są dość czytelnie, ale nie sposób określić kiedy zostały wpisane. Dużo jeszcze trzeba będzie włożyć pracy, aby wreszcie poznać prawdę o Koloży. I czy całkowite poznanie prawdy dziś jest możliwe?..

Ale odczytywać przeszłość trzeba!... I dlatego prace grodzieńskie są tak ciekawe i pożyteczne, a ich wyniki mogą zawsze liczyć na głośnie echa nie tylko w świecie naukowym, który z zaciętkawieniem przygląda się Grodnu, ale i w sercu każdego miłośnika naszej ziemi i naszej przeszłości, — tak bogatej, tak pięknej i tak niestety mało znanej.

W ferenie i na torach

Ślub Cilly Aussen



Była mistrzyni tenisowa Niemka Cilly Aussen poślubiła w Monachjum hrabiego Murari, syna włoskiego generała. Straciła przez to obywatelstwo niemieckie.

CZECHOSŁOWACJA MISTRZEM ŚWIATA W PING - PONG PAN

PRAGA. — Późnym wieczorem w niedzielę odbyło się w Pradze finałowe spotkanie o puchar Cordillon w konkurencji drużynowej pań o mistrzostwo świata, pomiędzy drużynami Niemiec i Czechosłowacji. Wygrała Czechosłowacja w stosunku 3:2.

Czechosłowacja jest jedynym państwem w turnieju powyższym, które nie odniosło ani jednej porażki.

NOWY REKORD ŚWIATA W PLYWANIU

BERLIN. — Niemieckie Biuro Informacyjne wyjaśnia, że ustanowiony przed dwoma dniami przez zawodniczkę niemiecką Hölzner nowy rekord świata w pływaniu na 100 m st. klas. wynosi 1:20,2 sek., a nie, jak pierwotnie podano — 1:22,2.

ODWOŁANIE MECZU WARSZAWA — ZAGRZEB

Zapowiedziany mecz zapasniczy międzymiastowy Warszawa — Zagrzeb został odwołany, przez warszawski OZA.

Zapowiedziany natomiast międzymiastowy mecz zapasniczy Polska — Jugosławia w Katowicach dojdzie do skutku.

AUSTRIA BIJE CZECHOSŁOWACJĘ 5:0

Wobec trzech tysięcy widzów, rozegrano w Pradze przed finałowe spotkanie o mistrzostwo świata w ping - pongu, między Austrią a Czechosłowacją. Zwyciężyli Austriacy 5:0.

Poszczególne wyniki: Liebster — Kolar 2:0, Goebel — Hammer 2:0, Bergmann — Wanna 2:1, Goebel — Kolar 2:0, Liebster — Wanna 2:1.

U nas i gdzieindziej

Referat Sportowy Polskiego Radja zorganizował konkurs p. n. „Olimpiada Tenorów”, którzy w rezultacie zasilili polski Fundusz Olimpijski sumą około 4½ tysięcy zł.

Konkurs polegał na sklasyfikowaniu 5-u płyt gramofonowych w wykonaniu tenorów: Caruso, Kieprzy, Smirnowa, Lamanta i Fleta. Każdy uczestnik konkursu musiał przysłać 50 gr. na fundusz olimpijski.

Nadesłano łącznie około 9000 odpowiedzi. 100-u rodziosłuchaczy, którzy odpowiedzieli zgodnie z ustaloną klasyfikacją tenorów otrzymało od Polskiego Radja, Polsk. Kom. Olimp., szeregu firm handlowych i redakcyj czasopism—100 nagród, oraz prenumerat pism sportowych i radiowych.

BERLIN. Rozegrany w niedzielę ubiegłą międzymiastowy mecz piłkarski Niemcy — Węgry jest ostatnim meczem niemieckiej reprezentacji przed turniejem olimpijskim.

Dla przygotowania zespołu niemieckiego do igrzysk olimpijskich projektowane jest sprowadzenie na maj do Niemiec jednej z najlepszych angielskich drużyn zawodowych. Drużyna ta rozegrałaby szereg spotkań treningowych z niemieckimi reprezentantami.

NEW YORK. Partnerem Sonie Henie w filmie, jaki nagrywać ona ma w Hollywood będzie doskonały lyżwiarz angielski, Jackie Dunn.

JESLI JESTES LUB ZOSTANIES OZLONKIEM L.O.P.P. — NIE KAPOMINAJ UISZCZAĆ SKŁADKI OZLONKOWSKICH. SKŁADKA MIESIĘCZNA 50 GR.

Obrady sędziów piłkarskich w Wilnie

WILNO. — Na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu wileńskiego OKS jednogłośnie postanowiono: wypowiedzieć się przeciwko zniesieniu autonomji i tworzenia wydziału spraw sędziowskich.

Delegatem Wil. OKS będzie p. Wolman, który na walnym zebraniu PKS głosować będzie przeciwko.

Rejestracja łodzi i kajaków

Państwowy Zarząd Wodny wzywa właścicieli łodzi i kajaków na terenie m. Wilna do niezwłocznego zgłoszenia takowych Państwowemu Zarządowi Wodnemu w Wilnie (Port rzeczny obok Antokołu, ul. Obozowa Nr. 86, tel. 10-92).

Ostateczny termin rejestracji ułodzi z dniem 1 kwietnia.

Rejestracja łodzi jest bezpłatna. Zgłoszeniu do spisu podlegają wszelkiego rodzaju łodzie: przewozowe, rybackie, żaglowe, spacerowe, motorowe i sportowe włącznie do kajaków bez

względu na to, czy są czynne lub nieczynne. Właściciel łodzi lub kajaka obowiązany jest zgłosić Państwowemu Zarządowi Wodnemu w Wilnie następujące dane:

- 1) nazwisko, imię i dokładny adres właściciela, 2) rodzaj i przeznaczenie łodzi, 3) największą długość i szerokość łodzi w metrach, 4) obrane miejsce postoju łodzi.

Właściciele zarejestrowanych łodzi otrzymują dokumenty rejestracyjne. Jak się dowiadujemy rejestracji podlegają również kajaki składane.

Bokserzy Legji przegrywają w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. — W meczu bokserkim w Bydgoszczy Astorja pokonała Legię warszawską 9:7.

W poszczególnych wagach Baskiewicz pokonał Wypijewskiego, Teddy przegrał z Radomskim 2-gim, Brzeźnicki zremisował z Borowiczem, Boreja przegrał z Dorszem, Wasiak zremisował z Kanakiem, Doroba 2-gi nie rozstrzygnął walki z Urbaniakiem.

W półciężkiej Doroba 1-szy wygrał walkowerem.

W ciężkiej Astorja zdobyła walkower z powodu nieprzybycia Węgrowskiego.

Zawody pływackie w Krakowie

LWÓW. — W niedzielę wieczorem odbyły się we Lwowie na krytej pływalni zawody pływackie klubów lwowskich. Rozegrano biegi sztafetowe oraz błyskawiczny turniej piłki wodnej.

W turnieju piłki wodnej w finale Lechia pierwsza wygrała z Hasmoną 1-szą 5:1 (2:1), w półfinałach Czarni pokonali AZS 4:0i Lechia 2-ga wygrała z Hasmoną 2-gą 3:1 (1:0).

Wyniki biegów sztafetowych przed stawiają się następująco:

- Sztafeta 5x50 m. st. zmiennym
- 1) Hasmona 2:45:2,
- Sztafeta 3x50 m. st. zmiennym
- pań: 1) Lechia 2:26,
- Sztafeta 4x50 m. st. zmiennym
- pań: 1) Lechia 3:26:8,
- Sztafeta 3x50 st. dow.: 1) Lechia 1:56,2

Program meczów łotewskich

Jak donosiliśmy w dniu 18 i 19 b. m. bawic będą w Warszawie drużyny akademików łotewskich Uniwersytates Sports z Rygi. Program meczów w oba dni, które rozegrane być

mają na sali YMCA (Komopnickiej 6) przedstawia się następująco:

Środa godz. 19: siatkówka pań US—AZS, siatkówka panów US—AZS, koszykówka pań US — Polonia i koszykówka panów US — Polonia. Czwartek godz. 19: siatkówka pań i siatkówka panów pomiędzy drużynami US — Polonia, koszykówka pań i panów pomiędzy ze społami US — AZS.

Cambridge pilnie trenuje



Przygotowania do tegorocznych regat Oxford — Cambridge są już w pełnym toku. Na zdjęciu ósemka Cambridge, która w ostatnich latach stale wygrywała. Z łodzi towarzyszącej trener wypowiada swoje uwagi prze z tubę.

Dla dzieci najłagodniejsze MYDŁO BEBE SZOFMANA

CO ROBI KIEROWNIK LITERACKI

Rozmowa z Tadeuszem Łopalewskim

Kierownik literacki teatru, to dla przeciętnego śmiertelnika brzmi dość tajemniczo. Co właściwie robi taki kierownik literacki? Czem kieruje? Dyrektorem czy reżyserami, czy tylko flirtując z aktorami? Może odbywa konferencje z autorami? Może poprawia autorów?

By wyjaśnić te wątpliwości, zwróciliśmy się do p. Tadeusza Łopalewskiego, prosząc, by opowiedział coś niecoś o swej pracy.

— Zasadniczo — powiada p. Łopalewski — do zakresu mojej pracy należy ocenianie utworów i kwalifikowanie ich na scenę. Rzecz prosta, że o ile chodzi o arcydzieła literatury, to czynnością tą mógłby się zająć każdy uczeń gimnazjalny, mający je świeżo w pamięci. Tutaj więc może chodzić tylko o wybór takich utworów, które odpowiadają możliwościom teatru. Poza tem jednak sporo jest pracy z przekładami. Nie wszystkie przekłady niestety miały takich tłumaczy, jak np. Boy. Przekłady Shakespeare'a, wymagają ciągłego gruntownego uwspółcześnienia.

— Właściwie jest to dość niewdzięczna praca, gdyż pozostaje niejako anonimowa i idzie na rachunek tłumacza...

— Oczywiście. Ale temniemniej jest to robota konieczna. Przygotowanie Hamleta do wystawienia w Wilnie, kosztowało mnie kilka miesięcy pracy. Poza przekładami Kasprowicza, które znowu mają wady sceniczne, wszystkie inne wymagały i wymagają t. zw. „odkurzacza”. Tym odkurzczaczem jest właśnie kierownik literacki.

— Co powie pan o repertuarze polskim?

— Z polską twórczością sceniczną jest niestety kruczo. Trzeba to stwierdzić obiektywnie. Weźmy trzy ostatnie konkursy dramatyczne, ogłoszone w Polsce w ostatnich latach. Przedewszystkiem więc konkurs Polskiej Akademji

Literatury, który przyniósł plon w postaci przeszło 280 utworów, w olbrzymiej większości nie nadających się nawet do czytania. Konkurs na sztukę legionową, obesłany również obficie, dał jako efekt nagrodzoną sztukę Niżyńskiego p. t. „Trzy mgły”. Sztukę tę wystawiono w Krakowie i nie wyszła poza bramy tego miasta. Wreszcie na konkurs Związku Polaków z Zagranicy przysłano — zdaje się osiemdziesiąt utworów. Sąd konkursowy nie przyznał nikomu ani pierwszej, ani drugiej nagrody, a trzecią podzielił aż na pięć części.

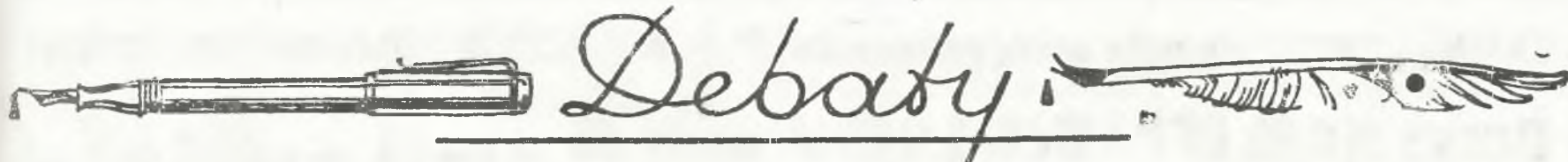
Mimo to szczerze opiekujemy się w teatrze wileńskim twórczością rodzimą. W ubiegłych latach wystawiliśmy kilka sztuk autorów zupełnie nieznanych, jak „Zamknięte drzwi” Drukciej, oraz Marceliny Grabowskiej „Sprawiedliwość”, którą później z powodzeniem grał teatr Adwentowicza w Warszawie. Prapremjerą był „Rozwód” Marynowskiego, który osiągnął powodzenie. Ostatnio sztuka Leczyckiego „Dzieje wolności”, po raz pierwszy została u nas wystawiona.

— Sztuka ta spotkała się z dość sprzecznymi ocenami.

— Tak. Krytyka wileńska jest w stosunku do swoich autorów, wymagająca. Jeśli jakiś krakowianin np. napisał sztukę, prasa krakowska niemal bez wyjątków, cieszy się z tego i wychwala autora, niekoniecznie słusznie. Sam fakt napisania sztuki przez krakowianina stanowi tam dostateczny powód do uznania. U nas niestety góruje raczej zasada „nemo propheta in patria sua”. Objawiło się to w Wilnie z wyjątkiem może „Słowa” w stosunku do Leczyckiego.

— Co powie pan o współczesnej twórczości zagranicznej?

— Tutaj zależymy w znacznej mierze od agencji teatralnych. Na kosztowne wyjazdy zagranicę nie stać nas dzisiaj. Czytamy więc te sztuki, które



„TYGODNIK ILLUSTROWANY”

Generał Edward Rydz-Śmigły

Historyczny dzień 6 sierpnia 1914 roku zastaje Edwarda Rydza - Śmigłego na stanowisku Komendanta Związku Strzeleckiego we Lwowie. W kilka dni jednak potem, dostojnie na polu bitwy, obejmuje on dowództwo III Batalionu wojsk powstańczych Józefa Piłsudskiego. Batalion ten, składający się z trzech kompanii kadrowych, słynnej pierwszej, drugiej i trzeciej, stoczył bitwę w Kielcach dnia 12 sierpnia 1914 roku, stał właśnie wtedy na pozycji pod Brzegami.

Od dowództwa więc batalionu rozpoczął swą służbę polową, dzisiejszy Generalny Inspektor Sił Zbrojnych. W oddziale powstańczym Józefa Piłsudskiego nie było stopni oficerskich, były tylko funkcje, to też dopiero po przyłączeniu się do Legionów Polskich (które powstały dnia 16 sierpnia 1914 roku w Krakowie) — otrzymali stopnie oficerowie strzeleccy. Jako major więc już, dowodził później Śmigły trzecim batalionem w bitwach pod Opątkowem, pod Korczynem, w świętym leśnym boju pod Anielinem, gdzie osobiście kompanię do ataku prowadził, pod Laskami, w słynnym marszu Komendanta Piłsudskiego przez Ulinę Małą do Krakowa, w bitwach na Podhalu, pod Chyżówkami, Marcinkowicami, Limanową i t. d.

Reorganizując swoje oddziały w grudniu 1914 r., dzielił je Komendant Józef Piłsudski na pułki, i pułk pierwszy, składający się z dotychczasowych batalionów pierwszego i trzeciego, oddaje majorowi Rydzowi - Śmigłemu. Dwa i pół roku od tego czasu dowodzi więc Śmigły pułkiem.

Nie mamy jeszcze historii Legionów, nie opisał nikt dokładnie walk i bojów, marszów i przeżyć Pierwszej Brygady... Później jednak nawet znając te czasy — spotykamy w nich stale wybitnie zaznaczone nazwisko pierwszego dowódcy pierwszego pułku piechoty — wówczas Legionów, a dzisiaj Wojsk Polskich.

Bitwa pod Łowczówkiem w 1914 roku, walki pozycyjne nad Niłą wiosną 1915 roku, krwawa, zacięta walka pod Kozimiem, w maju tegoż roku, bitwy pod Kamieńcem i Kujawami, jedna z najcięższych bitw pierwszego pułku — bitwa pod Tarłowem, bitwy pod Wysokiem Litewskim, walki nad Stochodem (w jesieni 1915 roku) — oto szereg czynów bojowych pułku.

Pisząc o owych czasach i o generale Edwardzie Śmigłym, nie można poprostu nie przytoczyć wyjątków z rozkazów Komendanta Piłsudskiego do tamtych walk się odnoszących:

„Wśród mnóstwa bohaterskich czynów... dokonanych przez poszczególnych żołnierzy, zaznaczyć chcę w swym rozkazie te, które na szczególne uwzględnienie zasługują. — Major Edward Rydz - Śmigły... złożył w bojach o lasach kozienicki nowe dowody niezwykłego męstwa i spokoju przy największym niebezpieczeństwie. Majorowi przedewszystkiem przypisuję, że Trzeci Batalion nie ugiął się przy spełnianiu zadania przewyższającego znacznie siły przeciętnego żołnierza...” (Rozkaz z 5. VI. 1915.)

A w rozkazie z grudnia 1915 roku pisze znowu:

„Specjalnie dziękuję pułkownikowi Rydzowi - Śmigłemu, któremu wypadło w najcięższych warunkach prowadzić Brygadę, za się woli i hart, wykazane w tych chwilach, za stawę, któ-

ra nas okrył wzięciem Jablonki i Kuki...”

„Żuł i literatura zajęła się wówczas pułkownikiem. Juliusz Kaden - Bandrowski w pierwszej swej książce o Legionach („Piłsudzycy”) pisze w ustępie p. t. „Major Śmigły”:

„...Obraz ładu, porządku i sztyku podczas najtrudniejszych warunków i bitwie najmniejszej znajduje się u majora Śmigłego...”

— Tam gdzie uderza Śmigły, tam musi być wynik dodatni, tam gdzie on gospodaruje — musi być spokój i ład...”

Major Śmigły należy do rzędu tych oficerów, po których nigdy nie ma znaczenia, którzy nigdy nie są niespokojni, a walkę prowadzą konsekwentnie, niezmieniacz trześciwi. Po kilku dowodach nieprzyjaciela rzuca potrójne okopy i rozumie naukę — na długo”.

Pozostał z owych czasów z jesieni 1915 roku jeden z rozkazów Komendanta Piłsudskiego, w którym kilka zdań uderza nas dzisiaj mistycznym wprost tonem. Jest to rozkaz pisany w Kowlu 19 września 1915 r.:

„Żołnierze, na krótki czas zostaję się z wami. ...W wypróbowane ręce podpułkownika Rydza - Śmigłego oddaję komendę nad Wami, wiedząc, że dotychczas go tem samem zaufaniem i miłością, z jaką odnosicie się do mnie...”

**

Mijały tygodnie i miesiące... W lecie 1916 roku, stała I Brygada na pozycjach pod Optową i Kościuchnowką... W zaciętych walkach, które tu rozgrywały w lipcu 1916 r. — nowe wawrzyńny zyskał pułk pierwszy Śmigłego.

Przyszedł sierpień i wrzesień 1916 r., przyszedł czas próby na Legiony. Komendant Piłsudski ustąpił ze stanowiska dowódcy I Brygady. Śmigły pozostał w Legionach jako wyraził idei i ducha Komendanta... Do Niego też pisze Komendant swój słynny list z Krakowa, z dnia 5 listopada 1916 r., kończąc go następującymi zdaniem: „Kochany Pułkowniku, ufając głęboko Waszemu taktowi, który tak wysoko zawsze ceniłem, zwracam się do Was, abyscie zechcieli wśród wojska być rzecznikami moich uczuć i wyrazić moją nadzieję...”

I znowu rok minął... W 1917 r., gdy Komendant i Szef Sosnkowski wzięli z sobą przez Niemców — Edward Rydz - Śmigły objął Komendę Główną P. O. W. Z królewskiego Wawelu, gdzie złożył kwatery Komendy Głównej — prowadził w dalszym ciągu pracę Komendanta Piłsudskiego...

Tradycyjnie, 6 sierpnia 1918 r. wydaje rozkaz, czwarty skolei (trzy poprzednie wydał Komendant Piłsudski) — w którego zakończeniu pisze:

„Obywatele. Broń, którą nam wytrącono, unieśliśmy nie po to, by ją zawiesić w pamiętek kościelne. Wiara w polską siłę i możliwość zbrojnej walki przenika coraz szersze sfery społeczeństwa”. W podziemiach bije potężny nurt buntu i decyzji rewolucyjnej. Już nie szczuple oddziały strzeleckie, ale olbrzymie masy narodu wyruszą w bój. My jesteśmy świadomością tych mas i ich kierowniczą myślą. Od nas zależy siła ciosu i kierunek jego, od nas obywateli, zależy czy moment może jedynie dla Polski na przeciąg całych stuleci, przemienie dla niej bezwzględnie, czy też będzie ostatnim mo-

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze względnie najciekawsze artykuły i feljetyony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrzymy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzieli poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale równie często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

mentem niewoli i hańby.

Do wyboru mamy los pacholka narodów i dumę słonecznego życia w wolności.

Czyż będziemy się wahałi?”

Dnia 10 listopada 1918 r. powraca Józef Piłsudski z Magdeburga do Warszawy i generał Rydz - Śmigły melduje się Mu.

Tak, jak przedtem, tak i teraz Naczelny Wódz wyznacza Swemu Pierwszemu Żołnierzowi najodpowiedzialniejsze zadanie. Kolejno jest generał Edward Rydz - Śmigły dowódcą Okręgów Generalnych w Lublinie i Warszawie, potem dowódcą grupy operacyjnej Kowel, następnie dowódcą I Dywizji Legionowej. Na Wielkanoc 1919 r. pod kierownictwem naczelnym Józefa Piłsudskiego zdobywa I Dywizja Wilno, co Naczelny Wódz upamiętnia w specjalnym rozkazie, dziękując gen. Śmigłemu.

Po kilku miesiącach trudów i walk, w grudniu 1919 r. otrzymuje generał Śmigły zadanie ciężkie i zaszczytne, nietylko wojskowe, ale i polityczne domosde. Jako dowódca grupy operacyjnej ma współdziałać z wojskami łotewskimi przeciwko oddziałom rosyjskim. Uciążliwa kampania zostaje zakończona pełnym sukcesem — zdobyciem Dyneburga w styczniu 1920 r. Niepodległość Łotwy zostaje oparta o polskie bagnety.

Tęgoż jeszcze roku w innych zupełnie stronach historycznej Polski, generał Rydz - Śmigły w swojej kartce wojskowej wpisuje nowe czyny. Ukraińska

ofensywa wiosenna zostaje zakończona dnia 7 maja zdobyciem Kijowa. W kilka dni później dywizję prowadzone przez generała Śmigłego, jako dowódcę 3 Armii forsują Dniepr i opierają front polski o Browary. W odwrocie, który nastąpił na rozkaz Naczelnego Wodza, Armia generała Śmigłego opuszcza Ukrainę w zupełnym porządku i na prawem południowym skrzydle wojsk polskich odnosi nawet lokalne zwycięstwa, powstrzymując ofensywę Budiennego.

To też właśnie dywizje legionowe i właśnie generała Rydza - Śmigłego, wyznacza Wódz Naczelny jako realizatorów swego genialnego manewru w wielkiej bitwie warszawskiej w sierpniu 1920 r. I nie zawiedli Go wierni Jego żołnierze. Pod osobistym kierownictwem Józefa Piłsudskiego prowadzi generał Rydz - Śmigły atak, a następnie pościg za wrogiem rozbitym.

Ostatniemi wreszcie bojem z zadaniem generała Rydza - Śmigłego, to bitwa nad Niemnem i walki z Litwinami pod Sejmem i zajęcie Lidy.

Skończone wielkie wojny o granice Polski, następuje teraz praca pokojowa nad ich utrwaleniem i nad mocarstwem stanowiskiem naszego Państwa w Europie. Najważniejsze prace w wojsku, powierza Marszałek Piłsudski generałowi Rydzowi - Śmigłemu, który jako Inspektor Armii stale pod osobistym kierownictwem Marszałka pracuje aż do lat ostatnich w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych.

R. W. Horoszkiewicz.



Zdjęcie przedstawia Marszałka z obecnym Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych gen. Rydzowi - Śmigłemu. Rydz - Śmigły w mundurach polo

Przemówienie sen. K. Rdułtowskiego

przy dyskusji nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

WYSOKA IZBO!

W rozdanem Panom Senatorom drukowanym sprawozdaniu Komisji budżetowej, miałem zaszczyt przedstawić nieco szersze uwagi, dotyczące preliminarza budżetowego Ministerstwa Spraw Wewn. i związanych z nim poszczególnych zagadnień z tej obszernej dziedziny, którą obejmuje działalność Ministerstwa. Nie będę dziś do nich wracał, a ograniczę się jedynie do poruszenia tych spraw, które zostały w sprawozdaniu pominięte, lub ze względu na swe znaczenie wymagałyby dodatkowego szerszego omówienia.

PRZYGOTOWANIE PROJEKTÓW I USTAW

Zacznę od prac prawodawczych. W tej dziedzinie działalność Ministerstwa polega na przygotowaniu projektów, ustaw i rozporządzeń. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych położyło w roku ub. dużo pracy w zakresie legislacji; (przeważnie koncentrowały się one w departamencie samorządowym i dotyczyły zagadnień z zakresu samorządu terytorjalnego. Po wydaniu i wprowadzeniu w życie wielkiej podstawowej ustawy o samorządzie terytorjalnym, przyszła kolej na uregulowanie prawnej niemiary wszystkich najważniejszych dziedzin życia samorządowego, a więc zagadnienia pracowników samorządowych, gospodarki i finansów, wreszcie sprawy rozbudowy miasta i osiedli, nadzoru i przepisów budowlanych. — Prace Ministerstwa objęły przygotowanie projektów 4-ch dużych ustaw prawodawczych, które obecnie są na warsztacie izb ustawodawczych, jak wzmieniły dotychczas one praw i obowiązków pracowników samorządowych, ich uposażenia i zaopatrzenia emerytalnego, oraz przepisów dyscyplinarnych. Z zakresu gospodarki samorządowej opracowano projekt dekretu o obciążeniu daniami komunalnymi i innych zmianach w finansach komunalnych, obmyślanego w kierunku przyniesienia ulg rolnictwu, oraz projekt nowelizacji dekretu o poprawie gospodarki i finansów związków komunalnych. Do tej dziedziny należą projekty rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie ulgowej spłaty zaległości w samostojnych daninach komunalnych, związanego z postanowieniami ustawy z dnia 26 marca 1935 r. o spłacie zaległości podatkowych i projekt ustawy o świadczeniach w naturze na niektóre cele państwowe wraz z projektem rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy. Wiąże się też z tym działem opracowany przez Ministerstwo projekt statutu związku Rewizyjnego Samorządu Terytorjalnego, który ma zadanie współpracować w usprawnieniu finansów i gospodarki związków samorządowych. Wreszcie niejakie osobne dział stanowią prace z dziedziny budownictwa; w związku z wypadkami budowlanymi opracowało Ministerstwo projekty rozporządzeń Ministrów Spraw Wewnętrznych i Opieki Społecznej o przepisach dotyczących przestrzegania warunków bezpieczeństwa i higieny przy robotach budowlanych, Ministra Spraw Wewnętrznych o nadzorze policyjnym - budowlanym nad wykonywanymi robotami budowlanymi, Ministra Spraw Wewnętrznych o granicach wytrzymałości materiałów i konstrukcji budowlanych, tegoż Ministra o rozciągnięciu przepisów policyjnych - budowlanych na niektóre osiedla gmin wiejskich na terenie woj. warszawskiego a mianowicie bezpośrednio graniczących ze stolicą. Jest też opracowana nowelizacja rozporządzenia Prezydenta R. P. o prawie budowlanem i

zabudowaniu osiedli. Ten ostatni dział prawodawstwa miał na celu zapobieganie katastrofom budowlanym i uporządkowanie sprawy budownictwa zwłaszcza w osiedlach podmiejskich. — Poza tem okazało się potrzebnem opracowanie zmian do rozporządzenia z 1928 r. o sporządzaniu i zatwierdzaniu projektów robót budowlanych i trybie postępowania przy wydawaniu pozwoleń na budowanie i użytkowanie budynków.

Wymieniłem tu tylko prace poważniejsze, prócz których został wydany cały szereg rozporządzeń wykonawczych i okólników Ministra z różnych dziedzin objętych działalnością Ministerstwa. Wśród nich należy wymienić projekty dekretów o odznakach i mundurach, oraz o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych, projekty rozporządzeń Ministra o wzorowym statucie ochotniczych straży pożarnych, o uzbrojeniu organów ochrony kolei, o ich działalności poza obszarem kolejowym, o przekazaniu niektórych obowiązków wójtów powiatowym władzom administracji ogólnej, kompleks rozporządzeń dotyczących przeprowadzenia wyborów do Sejmu i Senatu, szereg rozporządzeń o zmianie granic poszczególnych gmin wiejskich i miejskich i t. d. Jak widać z tego pobieżnego przeglądu czołowe miejsce w działalności legislacyjnej Ministerstwa w 1935 r. zajęły zagadnienia samorządowe, których znaczenie i aktualność skupiły na siebie słuszną uwagę.

SAMORZĄD TERYTORJALNY

Samorząd terytorjalny powołany przez kwietniową Konstytucję do spełnienia funkcji jednego z organów administracji publicznej Państwa, winien przedewszystkiem sam być należycie zorganizowany, by mógł spełniać swe odpowiedzialne zadanie. Jego finanse i gospodarka muszą być uporządkowane i usprawnione tak dalece, by nie tylko dawne zadania i braki zostały wyrównane, ale by związek samorządowy mógł wytrzymać dalszą jeszcze znaczną redukcję budżetową, konieczną wobec dzisiejszego położenia gospodarczego Państwa i stanu jego Skarbu. Zadania te są trudne i wymagają wielkiej ostrożności i rozwagi czynników odpowiedzialnych za gospodarstwo samorządowe, oraz poważnego odciążenia samorządu od różnych zbędnych funkcji i przerostów, które mu utrudniają celową pracę, znacznie podnosząc jej koszty.

Pierwsze — to jest wyrobienie i ogładnienie organów kierujących pracą związków samorządowych, w znacznym stopniu zależy od ich poczucia odpowiedzialności za prowadzoną pracę. Niestety, zbyt często mieliśmy do czynienia z narzucaniem ciążom samorządowym woli przez czynniki abstrakcji rządowej, działające w charakterze przewodniczących związków samorządowych lub władz nadzorczych — w sposób tak bezwzględny, że o rozwinięciu się poczucia odpowiedzialności nie było w tych warunkach mowy. Dziś z tej drogi musimy bezwzględnie zawrócić. Z wielkim też uznaniem należy po witać stanowisko P. Ministra Raczkiwicza, który zalecił zwrócenie szczególnej uwagi na poprawę tego stanu rzeczy i usunięcie z życia samorządu tych wszystkich objawów, które mogą odbijać się w nieporządkowanym kierunku na układzie odnośnych stosunków.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

ESTETYKA ŻYCIA CODZIENNEGO

Jak należy się ubierać?

Zdarza się często, iż pomimo wielkiego zainteresowania modą, umiędłowienie doborania na każdą okazję stroju, lekceważymy zasadnicze przepisy savoir-vivre'u i ubieramy się według najbardziej fantastycznych pomysłów, nienadających się na daną porę dnia, — lub roku.

Uwaga ta mie dotyczy wyłącznie pań. Błąd taki popełniają również i mężczyźni.

Podczas, gdy kobieta w nieodpowiedniemu stroju wygląda nieharmonijnie i brzydko, mężczyzna poza wszystkimi innymi momentami, robi wrażenie zaniedbanego, a nawet lekceważącego swoje otoczenie.

Pomimo, że strój męski odznacza się małą rozmaitością, jest spokojny w barwie i linii, kilka zasadniczych kanonów obowiązują również i panów. Świadczy o tym nie tylko o studiowaniu żurnala lub sztycy coraz to nowego garnituru, lecz są poprostu dowodem dobrego wychowania.

Rozumiemy chyba dobrze, że niecierpliwnością byłoby przyjęcie wieczornym na prozownego bridge'a w sportowym jasnym garniturze. Śmieśnizną wyglądałby dzentelman na śniadaniu lunch'u w smokingu, lub lakerkach.

Nie odpowiednio ubierze się młody człowiek do podróży, gdy do miękkiego podróżnego płaszcza, włoży bia-

ły szalik i białe getry.

Widzimy więc, że umiejętne stosowanie stroju do przeróżnych okoliczności, czasu, i miejsca świadczy nie tylko o elegancji, lecz i kulturze danego osobnika.

Być może, że czytając te przykłady, niejednen z panów zdziwi się, iż tak proste rzeczy poruszam. Nie do pomysłowości bowiem wydaje się tak wielka ignoracja form zewnętrznych. Być może, że przytoczyłam zbyt jasne i proste wywody. Nie przypuszczam więc, abym była zmuszona uczyć najistotniejszych przepisów ubierania się. Chęć tylko zwrócić uwagę na lekceważone dzisiaj niekiedy przepisy dobrego tonu. Przypomnieć o zasadniczych wymaganiach życia towarzyskiego. Rozwiać wątpliwości, jakie nasunęły nam powojenne czasy, różnorodnie zdania i zapamiętywania.

Zwykłym codziennym strojem mężczyzny, na przedpołudnie, spacer, lub do biura, jest kolorowe marynarkowe ubranie. Przyczem cały garnitur t. zn. marynarka, kamizelka i spodnie wykonane być musi z jednego materiału, najczęściej szewiutu, lub czesanki. Do takiego ubrania nosi się koszule wierzchnie, miękkie, kolorowe z mankietami i kołnierzykami, z tego, co koszula materiału — czasem jednak włożyć można do takiej koszuli biały, podwójny, lub sztywny

kołnierzyk.

Kolorowy krawat rękawiczki nappa, lub irehowe, miękkie filcowe kapelusze. Reglanowy płaszcz z szewiutu, czy gabardyni. Boksowe buty czarne, albo brązowe tworzą poprawną elegancją całość.

Pamiętać zawsze trzeba o wszelkiego rodzaju drobiazgach i wykończeniach męskiego stroju. Najmniejsze przejawskrawienie, lub przeladowanie robi złe wrażenie. Lepsza będzie większa wstrzemięliwość w noszeniu biżuterji, używaniu perfum i kosmetyków, niż najdrobniejsza nawet przesada. Sztyk męczyzny musi być zawsze dyskretny, spokojny, niekryjący.

Zaczynam od najzwyczajszej rzeczy: od chusteczki. Chusteczka do nosa nie może być nigdy haftowana czy koronkowa nawet do bocznej kieszonki. Najwłaściwsza będzie biała z kolorowym szlakiem, lub cała kolorowa utrzymana w tonie ubrania. Podczas gdy do garniturów jasnych nosimy kolorowe chustki, wszystkie ciemne, wizytowe ubrania wymagają białej chusteczki zarówno do bocznej kieszonki, jak i do wewnętrznej kieszeni, gdzie mamy zwykle większą chustkę do nosa.

Zależnie od pory roku zmieniamy okrycie głowy. Zimą, stosownie do płaszcza nosimy czapkę, miękką kapelus, lub melonik. Latem wkładamy również miękką kapelus, lecz jaśniejszy w kolorze bardziej lekki i przesympczysty. Chodzenie latem bez kapelusza jest przyjęte tylko wtedy, gdy

nie nosimy palta.

Koniecznym wykończeniem stroju — są rękawiczki. Można ich latem nie nakładać, a tylko trzymać w ręku, powinno się jednak mieć je zawsze przy sobie.

Getry noszone są tylko do ubrań marynarkowych.

Parasole i laski należy trzymać tak, aby nie potraćać innych. Panów, wymachujących laskami, należałoby otoczyć opieką, gdyż zagrażają „bezpieczeństwu publicznemu”.

Strój wizytowy rąski składa się z ciemnej marynarki niekiedy w bardzo drobny deseń, z tego samego materiału spodni i kamizelki ciemnej, lub o ton jaśniejszej, zapiętej na dwa rzędy guzików. Latem wkłada się do takiego ubrania ciemne palto, lub żakietkę z chesterfieldu — zinną futro. Miękkie filcowe kapelusze w ciemnych odcieniach, (niekiedy melonik) popielate irehowe rękawiczki, biała koszula i kołnierzyk. Stroju wizytowego używają mężczyźni przy różnych okazjach, w których należy wystąpić oficjalnie. Czarna marynarka zastępuje, mało używany u nas obecnie żakiet, tak zwany „cutaway”, noszony powszechnie zagrancą, a szczególnie przez dyplomatów. Do takiego żakietu wkłada się najczęściej spodnie w paski, lub jednobarwne popielate. Ciemną lub jasną kamizelkę, białą koszulę, sztywny kołnierzyk, oraz czarno - biały krawat.

Żakiet zastępuje w godzinach przedpołudniowych frak, który tak

jak smoking nosić można tylko wieczorem.

Wieczorowym strojem jest smoking. Obowiązując do niego spodnie czarne, czarna z tegoż materiału kamizelka — nigdy biała. Biała koszula, sztywny pojedynczy kołnierzyk, biały sztywny mankiety i krawat wiązany na kokardę — zawsze czarny.

Galowym strojem będzie frak. Do fraka nosi się czarne spodnie z jedwabnym lampasem, kamizelkę z białego jedwabnego rypsu, lub pielę zapiętej na jeden lub dwa rzędy guzików. Krawat biały wiązany na kokardę. Spinki do koszuli białe perleki, lub gładkie z perłowej masy guziezki. Buciki — czarne lakierki, czółenka, oraz jedwabne czarne skarpetki.

We fraku, jak również w smokingu, nie wychodzi się nigdy na ulicę. W braku czarnego palta można włożyć ciemny płaszcz, oraz ciemny kapelus. Najwłaściwszem jednak okryciem będzie specjalna narzutka do fraka z pelerynką, podobnie jedwabian (hawelok). Do narzutki takiej konieczny jest oczywiście cylinder, lub wygodniejszy od cylindra chapeau-elaque.

Odpowiedni stroju wymagają poszczególne sporty. A chociaż garnitur z krótkimi spodniami nosi nazwę sportowego, nie można go zastosować na wszelkie okazje. Innego ubrania wymaga tenis, narty, konna jazda. O jednym przedewszystkiem należy pamiętać: **specjalny strój sportowy**

używać tylko w czasie wykonywania danego sportu. Po oddaleniu się z boiska, powrocie z narciarskiego terenu, trzeba jaknajprędzej ubrać się w zwykłe ubranie.

Zarówno mężczyzna jak i kobieta, idąc razem na wizytę, do kawiarni, lub teatru, pamiętać musi, że strojem swoim należy się uzupełniać, a unikać takich kontrastów, jakie stwarza widok elegancjki damy w wieczorowej tualecie, przy boku mężczyzny, ubranego w sportowy jasny garnitur.

Z całej kolekcji strojów, jakie służą panom, wybrać zawsze można te, które będą odpowiedniejsze na każdą okoliczność życia. Szyjąc je, pamiętać musimy o właściwych materiałach. O ile zaspominamy sami o tych rzeczach, poradzić się zwykłe możemy specjalistów, takich, jakich ma sklep Karol Jankowski i Syn Bielsko.

Wileńska filja tej firmy poza całą masą szewiutów, gabardin, kangarów i shetlandów, służyć może panom niejedną praktyczną radą i wskazówką.

ir. s.w.

W niedzielnym artykule, pod tytułem **Wiosna 1936 roku**, zakradł się zeeński błąd, a mianowicie, że został podany adres i tytuł znanej dobrze w Wilnie Firmy **Włodzimierz Pikiel, ul. Wielka 7, tel. 11-55**. Szkoda byłaby wielka, gdyby błąd ten był przeszkodą do nabycia doskonałej wemy na damskie, wiosenne komplety.

WYBUCH BOMBY w lokalu Żyd. Tow. Ochrony Zdrowia

GRODNO. W dniu 16 bm. o godzinie 8,20 wybuchła w lokalu Towarzystwa Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej w Grodnie bomba, wyrzucając część muru. Bomba skonstruowana była z czerepu pocisku artyleryjskiego (działa 3 calowe), napelnionego masą wybuchową z mechanizmem zegarowym. Bomba została włożona do

otworu wentylacyjnego domu, w którym mieści się TOZ. Siła wybuchu wydarła została część ściany, a sam czerep ugodził w żaluzję sklepu firmy Krejcer, mieściącego się po drugiej stronie ulicy, przebijając ją na wylot i czyniąc spustoszenie w sklepie. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności nikt z przechodniów nie został zraniony.

Utonęli w rzece uciekając przed policją

WILNO. Wczoraj policja w Wilnie otrzymała wiadomość z Dzisny, że patrol policyjny z posterunku w Szarkow szczytnie natknął się w kol. Ledniki gm. szarkowskiej na Jana Kordziejonka, lat 25 i Władysława Łabucia, lat 26, m-ców kol. Poilejki, którzy wracali z pędzenia samogonu, niosąc aparat gorzelniany i wyprodukowany samogon.

Na widok policji Kordziejonek i Łabucia zaczęli uciekać i usiłowali przedostać się na drugi brzeg Dzisienki lecz łódź się wyrzuciła i obaj utonęli.

Natychmiastowa akcja ratunkowa nie dała rezultatu z powodu wzmrażania rzeki wskutek roztopów. Dalsza akcja w celu odnalezienia zwłok trwa.

ZA KULISAMI EKRANU

Straty, jakie poniosła kinematografia angielska wskutek obrzytnego pożaru w Elstorie nie wstrzymują rozwoju produkcji brytyjskiej. Planowane jest nawet powstanie nowej wytwórni, na czele z Elżbietą Bergner, Pawłem Czinnerem i Douglasem Fairbanksem junjorem.

Najbardziej producent angielski — Aleksander Korda spowodu swych zasług na polu filmu ma zostać szlachcicem. Najbliższe projekty Kordy to „Świat przyszłości” według H. G. Wellsa oraz film o sławnym pułkowniku Lawrence. Ten ostatni obraz ma reżyserować brat Al. Kordy Zoltan Korda.

Marlena Dietrich ma ponoć nakręcić kilka filmów w Anglii w wytwórni Kordy.

Skoro mowa o rozwoju europejskiej kinematografii, zanotować należy powstanie państwowej wytwórni filmowej w Rumunii.

STRATOWANA PRZEZ KONIE.

WILNO. Na ulicy Kalwaryjskiej wpadła pod wystraszone konie 21-letnia G. Wiszniewska (Kalwaryjska 137). Ułokowano ją w szpitalu św. Jakóba.

ZATRUCIA.

WILNO. W bramie przy ul. Królewskiej 5 zatruta się esencją octową Zofia Klimeciewiczowa (Obozowa 12).

Nieco potem do szpitala św. Jakóba dostarczono Teklę Tomaszewską (Polskawska 8) z objawami zatrucia alkoholem.

SAMOBÓJSTWO LWOWIANINA W ŚWIĘCIANACH

ŚWIĘCIANY. Walerjan Kozierocki, bezrobotny, pochodzący ze Lwowa, na rynku w święcianach usiłował otruci się esencją octową. Kozierockiego umieszczono w szpitalu w święcianach. Powód usiłowania samobójstwa — choroza.

Z międzynar. mistrzostw ping-pongowych



Jak już donosiliśmy, 12 marca rozpoczęły się w Pradze międzynarodowe mistrzostwa ping-pongowe z udziałem reprezentacji 23-ich państw a wśród nich i silnej reprezentacji Polski. Zdjęcie nasze przedstawia rzut oka na salę w której odbywają się rozgrywki o mistrzostwo w praskim Pałacu Sportowym.

Alarm przez głośnik



W Hendon pod Londynem czyniono ostatnio próby z różnymi przyrządami alarmowymi na wypadek ataku powietrznego. Zastosowano również głośnik, przez który cyklista widoczny na zdjęciu alarmuje w ten sposób, że mówi do mikrofonu, umieszczonego w masce.

CASINO Nieodwołalnie ostatni dzień Melodja wielkiego miasta

Jutro PREMERA. DWAJ mistrzowie maski, niedoścignieni

Borys KARLOFF i Bela Lugosi

w jedynej ich filmie bieżącego sezonu! Szczegół. jutro.

Wkrótce: Ekstaza miłości, Izy i śmiech największej artystki świata Elżbiety Bergner we wzruszającym dramacie duszy kobiecej p. t.

„NIE ODCHODŹ ODEMNIĘ“

Kino „HELIOS“.

HELIOS Aby dać możność, wszystkim, kto jeszcze nie widział największego filmu wszystkich czasów

„KAPITAN BLOOD“ Ceny zostały niższe.

Uprasza się o przybycie na początki seansów: 4, 6, 8 i 10, 15.

REWJA Balkon 25 gr. Program Nr. 65 p. t.

„Od Sewilli do Grenady“ Przebójowa rewja w 2 cz. i 15 obrazach z udziałem nabeleńca publiczności piosenkarza Leona Leńskiego, pieśniarki Gony Hanarskiej, baletu „Tanagra”, komika Jaskowskiego oraz całego zespołu artystycznego Nowopozyskany i osyjski chór BAJANA wykona szereg pieśni osyjskich i romansów cygańskich. Codzienne 2 seanse: o godz. 6,45 i 9,15. W niedzielę i święta 3 seanse: 4,45, 7 i 9,15.

NOTATKI RADJOWE

RADJO W DNIU 19 MARCA.

Uroczystości w dniu 19 marca rozpoczyna się od holdu Armii przed Sercem Marszałka Piłsudskiego w Ostrze Bramie. Solenne nabożeństwo odprawi Metropolita Ks. Romuald Jałbrzykowski, który przybędzie do kościoła św. Teresy o godz. 9,40 i zostanie powitany przez wojsko. Po nabożeństwie o godz. 11-tej odczytany zostanie rozkaz generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Edwarda Rydza - Smięgłego, poczem nastąpi defilada.

Przebieg tych podniosłych uroczystości będzie częściowo transmitowany przez Polskie Radio.

Natychmiast po defiladzie nadane będzie przemówienie P. Prezydenta Rzeczypospolitej do młodzieży szkolnej (ze still'a).

ROZMOWA Z LAUREATKĄ RADJOWĄ.

Skrzynka ogólna w środę, dnia 18 bm. przesunięta została na godzinę wcześniejszą i rozpocznie się o godz. 18,35. W ramach tej skrzynki red. Tadeusz Łopalewski przeprowadzi wywiad z wileńską laureatką konkursu na odgadnięcie daty zarejestrowania abonenta 500.000. Jak wiadomo, laureatką tą jest p. Genowefa Tymiańska.

Programy radiowe

WILNO.
Środa, dnia 18 marca 1936 r.
6,30 Pieśń. 6,33 Pobudka do gimnastyki. 6,34 Pimnastyka. 6,50 Muzyka z płyt. 7,20 Dziennik poranny. 7,30 Muzyka z płyt. 7,50 Program dzienny. 7,55 Giełda rolnicza. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 — 11,57 Przerwa. 11,57 Czas. 12,00 Hejnał. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 Dziecko w wieku przedszkolnym. 12,30 Koncert zespołu Tadeusza Sereńskiego. 13,25 Chwilka gospodarstwa domowego. 16,00 Rozmowa Majsterklepi z Lepigliną, pogadanka. 16,20 Recital wiolonczelowy Eweli Stegmana. Przy fort. Jerzy Kropiwnicki. 16,45 Rozmowa muzyka ze słuchaczami radja. 17,00 Dyskutujemy. 17,20 Pieśni Edwarda Griega odśpiewa Sława Gogojewicz. 17,50 Książka i wiedza. 18,00 Program na czwartek. 18,05 Różne czasy, różne kraje. Koncert dla młodzieży (płyty). Obj. Zofia Ławęska. 18,25 Aktualna pogadanka hodowlana, wygl. insp. Rudolf Mroszczyk. 18,35 Koncert reklamowy. 18,45 Skrzynka ogólna, listy słuchaczy omówi Tadeusz Łopalewski. 18,55 — 19,00 Przerwa. 19,00 Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, poświęcone Marszałkowi Piłsudskiemu. Transmisja z Zamku. 19,15 Pieśń żołnierska Polski Niepodległej. 19,35 Wil. wiad. sportowe. 19,40 Wiadomość sportowe ogólne. 19,45 Reportaż aktualny. 19,55 — 20,00 Przerwa. 21,40 U naszych laureatów literackich 23,30 D. c. orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego.

WARSZAWA

Czwartek, dnia 19 marca 1936 r.
6,30 Audycja pranna. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 Poranek muzyczny dla młodzieży. 13,25 Chwilka gospodarstwa domowego. 15,15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15,20 Przegląd giełdowy. 15,30 Zapomniane płyty. 16,00 Wspomnienia dzieci o Panu Marszałku. 16,15 Koncert Zespołu Niny Mańskiej. 16,45 Cała Polska śpiewa. — 17,00 Światło sodowe — odczyt z cyklu „Wielkie i drobne wynalazki”. — 17,50 Aktualna pogadanka gospodarcza. 18,00 Muzyka rozrywkowa. 18,30 Film, plastyka, architektura. 18,40 Jak spędzić święto. 18,55 „Z teorii i praktyki rolniczej — komposty” — pogadanka. 19,35 Wiadomości sportowe. — 19,45 Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego, poświęcone Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. 20,00 Koncert. — 20,45 Dziennik wieczorny. 20,50 Obrota przeciwlotniczo - gazowa — pogadanka. 21,00 „Imieniny Marszałka” — aud. literacko - muzyczna. 21,40 Nasze pieśni. 22,10 Mozaika muzyczna. —



NIE NARAŻAJCIE CERY

no szkodliwe działanie niepewnych preparatów kosmetycznych. Zatykają one pory, szkodzą cerze, powodują zaciemnienie skóry. Odżywczy krem Abarid, przygotowany na wyciągu lilii białej i miodzie, głęboko przenika do tkanek, rozpoczynając stamtąd swe zbawienne działanie, wygładzając zmarszczki, rysy, t. zw. worki pod oczami, chroniąc skórę twarzą od pęknięcia, łuszczenia się, rozszerzenia porów i t. p. Krem Abarid nie daje chwilowej, lecz trwałą poprawę cery.

KREM ABARID PRZECIWMARSZCZKOM

O RYNKI ZBYTU DLA ARTYKUŁÓW WILEŃSKICH

WILNO. — W tych dniach wyjeżdża prezes Izby Handlowej Bałtycko-Skandynawskiej p. inż. A. Kawenoki do Łotwy, Estonji, Finlandji, Szwecji i Norwegji w celu zbadania możliwości zbytu niektórych artykułów ziem północno - wschodnich, jak: skór wolonianych, rekawiczek skórzanych, wyrobów futrzarskich, lnu i t. p. Podróż ta ma na względzie osiągnięcie efektywnych wyników przez zawarcie próbnych transakcji handlowych.

Giełda warszawska

Z dnia 17. 3. 1936 r.

DEWIZY:

Belgia 89,40 — 89,58 — 89,22.
Holandia 360,80 — 361,52 — 360,08.
Kopenhaga 117,05 — 117,34 — 116,76.
Londyn 26,22 — 26,29 — 26,15.
Nowy Jork 5,26 3/8 — 5,27 5/8 — 5,25 1/8.
Nowy Jork kabel 5,26 5/8 — 5,27 7/8 — 5,25 3/8.
Oslo 131,65 — 131,98 — 131,32.
Paryż 35,01 — 35,08 — 34,94.
Praga 21,95 — 21,99 — 21,91.
Sztokholm 135,15 — 135,48 — 134,82.
Szwajcaria 173,22 — 173,56 — 172,88.
Tendencja przeważnie słabsza.

AKCJE:

Bank Polski 96,50.
Lilpop 9,00.
Ostrowiec 22,25 — 22,75.
Tendencja przeważnie mocniejsza.

PAPIERY PROCENTOWE:

Konwersyjna 60,25.
5% kolejowa 57,00.
5% dolarowa 74,00.
Premjowa dolarowa 51,60.
Stabilizacja 62,00 — 62,75 — 62,88
dwa ostatnie drobne, do 68,50 setki
8% przemysł polski 91,25.
4 1/2% ziemskie seria 5 44,50.
5% Warszawy stare 57,00, nowe 54,00.
5% Siedlec za 1933 r. 27,50.
6% obl. Warszawy 8 i 9 emisja 53,00.
Tendencja przeważnie mocniejsza.

P A N Nieodwołalnie ostatni dzień: „Ostatnie dni Pompei“

Dla młodzieży dozwolony
Jutro premjera. Najpopularniejszy film 1936 roku

Dawid Copperfield

wg. n. eśmiertelnej powieści K. ICKENSA.
W roli głównej gen. J. u. s. z Freddie BARTHOLOMEW

TEATR REWJI Ludwisarska 4 „MURZYN“ Dziś Nowa Przebójowa Rewja przy adziele całego zespołu artystycznego p. t.

WIOSENNE NASTROJE Nasze przeboje i ważniejsze obrazy: Idzie wiosna Ja ko chcam cały świat, Szeptel i Antypa, Bezrobotni, Cygańskie zaloty, Tautec Apasów. Jedziemy do Zakopanego i w. in. oraz gościnnie wystąpi pod kier. Księżnej Gagarinowej z własną koncertową orkiestrą bałajkową w nowym eper. — W progr.: Pieśni Kozaków Kubańskich, Zaporoskich, Dońskich, Czarkiesów, Buriaków, Wołgi, Kaukaza oraz piosenki polskie, romanse i tangy w jęz. polskim. Tańce kozackie, czarkieskie, cygańskie. Szczegóły w afiszach i programach. Pomimo w. kosztów spr-w. nowego wielkiego zespołu ceny m. nie podwyż. Balkon 25 gr. parter od 4 gr. Pocz. o 6,30 i 9 w. W sobotę i niedzielę o 4,6,30 i 9 w. Uprasza się P. T. Publ. o przybywanie na początki seansów. Bilety honorowe i bezpłatne bezwzględnie nieważne.

Polskie kino „ŚWIATONIU“ Mickiewicza 9. Szampańska operetka filmowa produkcyj AUSTRIACKIEJ, Arcydzieło muzyki, śpiewu i tańca

„FRASQUITA“

Muzyka w wykonaniu Wiedeńskiej orkiestry filharmonicznej pod osobistym kierownictwem znakomitego kompozytora FRANCISZKA LEHARA



FABR. CHEM. FARM. J. KOWALSKA WARSZAWA

Przetarg

Państwowy Szpital Psychjatryczny w Wilnie ogłasza niniejszym przetarg ofertowy na budowę pawilonu drewnianego na salę rozrywkową dla chorobych.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 marca 1936 r. o godzinie 12 w południe w kancelarii Szpitala przy ul. Leńskiej Nr. 5.

Oferty w zalakowanych kopertach przyjmuje kancelaria Szpitala do dnia 25 marca włącznie. Wadjujmy w wysokości 5 proc. od oferowanej sumy należy złożyć wraz z ofertą.

Informacyjnie udziela kancelaria Szpitala codziennie w godz. od 8 do 13, także do nabycia słupek kosztorysów. Szpital zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, bez względu na wysokość oferowanej sumy.

Wilno, dnia 15 marca 1936 r.

Prof. dr. Maksymilian Rose Dyrektor Państw. Szpitala Psychjatr.

Kupno i sprzedaż

Nasiona gwarantowane Tel. 10 57 polecą Zakłady Ogrodnicze W. WELER ist. 1856. Wilno, Sadowa Nr. 8. Róże i Dalje. Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

Nasiona, chemikalia, opryskiwacze CENTRALA ZAOPATRZENIA OGRODNICZYCH, Wilno, Zawalska 28, w. JAN KRZYWKO

Nowoczesny wózek dziecięcy okazjnie do sprzedania Antokol, Wiosenna 5 m. 1 (obok kościoła Piotra i Pawła).

Okazyjnie do sprzedania duża kuchnia gazowa Bakszta 17 m. 3

Garnitur mebli białych lakierowanych okazjnie tanio do sprzedania, Wielka Poblanka 25 m. 5

Działki na lotnisku sprzedają się w maj. Wólczyzny 12 kilo metrów od Wilna przy szlaku kolejowym Wilno - Lda 1 kilometr od przystanku Czarny Bór — Miejscowość zdrowotna, zalesiona sosną. Wiadomość na miejscu.

Drzewka owocowe jabłoni, krzaki agrestu, białych i czarnych porzeczek do sprzedania. Antokol, ul. Senatorska 9, Herman.

2 łózka bez materaców i duże biurko orzechowe do sprzedania. Gimnazjalna 4-4.

Lokale

MIESZKANIE 4 — 5 pokojowe, widne, w śródmieściu parter lub pierwsze piętro potrzebne od zaraz. Oferty do „Słowa” pod X.

POKOJ do wynajęcia i tamże sprzedają się kwiaty. Wiadomość Zygmuntowska 8, m. 4.

POSZUKUJĘ MIESZKANIA 6-cio pokojowego z wygodami w okolicy Poblanki, Zakretowej i Mickiewicza. Dla A. J. Redakcja „Słowa”.

Poszukuję pracy

STUDENT przyjmie jakakolwiek pracę aby móc kontynuować swoje nauki, znam się dobrze na ogrodnictwie. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Pomoc w nauce”.

Młoda osoba poszukuje pracy kancelaryjnej, piszę na maszynie posiada praktykę w biurach wojskowych, Oferty do „Słowa” pod J. O.

PRACZKA — żona bezrobotnego pierze po domach również przyjmuje bieliznę do prania na dom. Referencje poważne. Połocka 9 m. 12.

RZĄDCA długoletni rolnik poszukuje posady od zaraz, dobry hodowca, leśnik, kilkuletnia samodzielna praca, z ukończoną średnią szkołą rolniczą, referencje poważnych osób, świadectwa na żądanie. Oferty kierować do Adm. „Słowa” dla okaziciela N-ru 68006.

PORADNIA ZAWODOWA dla dziewcząt Stow. „Służba Obywatelska” w Wilnie ul. bisk. Bandurskiego 4 m. 6 — poleca absolwentki szkół zawodowych: maszynistki, ekspedjentki ze znajomością prowadzenia buchalterji, instruktorki szycia i gotowania, pielęgniarki, wychowawczynie oraz korepetytorki. Poradnia czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12—14. — Pośrednictwo bezpłatne.

Praca zooflorowana

Ogrodnik — ogrodniczka potrzebny do majątku. Świadectwa. Uniwersytecka 2—2 do niedzieli.

Różne

ZA NAUKĘ pisania na maszynie w języku polskim nauczam języka francuskiego. Teoria i praktyka. Oferty składać do Administracji „Słowa” sub „Francuz”.

ZAKŁAD OPTYCZNY J. Iwaszkiewicz, Wilno, ul. Wileńska 25, tel. 16-84.

BIURO TRANSPORTOWE „Ekspedycja Miejska” w Wilnie, Dominikańska 17, podaje do wiadomości, iż z dniem 16-go marca r. b. p. Józef Dobrowolski w n/ biurze nie pracuje, przeto wydane mu w swoim czasie pełnomocnictwa tracą moc obowiązującą i od tej daty Biuro nie ponosi żadnej odpowiedzialności za czynności tegoż

BYŁA KRAWCOWA, obcasie pracy z powodu ciężkiej choroby (tęci wzrok i mdleje z wyzerpaniem) zwraca się do sero litościwych, bóg gaję o pomoc materialną, o razne nędzy. Ma zaświadczona bardzo poważna. Można sprawdzić — w Portowy 3 — 10. Walerja Iwaszkiwiczówna. Łaskawe ofiary można składać w redakcji „Słowa” dla krawcовой.

Zguby

Zgubiono fotografie i album w okolicy ul. Uniwersyteckiej Odniesić za wynagrodzeniem do drukarni „Grafika” Tatarska 22.